

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

CZWARTEK 13 KWIETNIA 1950 ROKU.

Nr 100 (1381)

## Nieżłomna walka o pokój łączy miłujące wolność narody całego świata

### Przemówienie tow. gen. Franciszka Józwiaka - Witolda z okazji Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność, Pokój i Demokrację

WARSZAWA (PAP) — 11 bm., z okazji „Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność i Demokrację”, prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — tow. gen. Franciszek Józwiak-Witold wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, w którym oświadczył m. in.:



nie wzrosły — wczorajsi sojusznicy z konieczności stali się natychmiast wrogami z powołania.

#### Marshallska „zimna wojna”

Najpierw pod pozorem niesienia pomocy dla zniszczonej Europy i pod sztandarem planu Marshalla roztozono taką opiekę nad krajami Europy Zachodniej, aby nie dopuścić do głosu i zdławienia siły wolności i sprawiedliwości społecznej. Potem rozpoczęto marshallską „zimną wojnę”, czepiając ją historycznym potrząsaniem bombą atomową. Gdy wreszcie okazało się, że nerwy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej są bardzo silne — czego nie mogli przewidzieć historycy z oceanu — próbuje się marshallską „zimną wojnę” zamienić w achenonową „totalną dyplomację”, „totalną i nieistniejącą bombą wodorową.

#### Potężne „Nie” mas pracujących świata

Tym podlegaczom wojennym potężnym „nie” odpowiedziały miliony prostych ludzi na całym świecie, którzy dość mają zmyru wojennej, którzy w spokoju chcą budować swe życie.

Ta WOLA ZABEZPIECZENIA POKOJU była i jest ideą przewodnią, która zjednoczyła w całej Europie b. więźniów politycznych i b. uczestników Ruchu Oporu. W jednym szeregu stanęli ludzie różnych narodowości, poglądów politycznych, wyznania i barwy skóry.

#### FIAPP walczą pod sztandarem pokoju

„Wyzwalimy pokój. Nigdy więcej Oświęcimia, Dachau, Ravensbrück, Treblinka!” — wypisaliśmy na swych sztandarach. Już w 1945 r. wszystkie związki b. więźniów politycznych zjednoczyły się w jeden międzynarodowy związek FIAPP. 1 września 1949 r. zjednoczyliśmy się w Polsce w jeden Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, grupując w swych szeregach ok. 400 tysięcy b. uczestników walki i b. więźniów politycznych.

Nasz wrześniowy Kongres był nie tylko manifestacją jedności wszystkich b. bojowników o wolność i demokrację i naszej miłości do Polski Ludowej, naszej woli budowania socjalizmu, ale był jednocześnie potężną, międzynarodową manifestacją naszej niezłomnej woli walki o pokój, naszej solidarności ze wszystkimi siłami postępu i wolności, która na całej kuli ziemskiej na sztandarach swych wypisała hasło „pokój”.

Jesteśmy obecnie w przededniu sesji Rady Naczelnej FIAPP, która odbędzie się w bieżącym miesiącu we Florencji.

Obrazy Rady Naczelnej FIAPP poprzedziły obrady rozszerzonego Stałego Komitetu światowego Kongresu Obróńców Pokoju, obrady, które zakończyły się wydaniem APELU, stwierdzającego, że agresja atomowa jest zbrodnią przeciw ludzkości. Setki tysięcy wczorajszych bojowników o wolność i b. więźniów politycznych złożyły już wczoraj i składają dalej swe podpisy pod ten apel.

#### Związek Radziecki na czele obozu pokoju

Jeszcze nigdy dotąd ruch obrońców pokoju nie był tak potężny i tak zorganizowany, jak dziś. Ani przed pierwszą, ani przed drugą wojną światową nie było zorganizowanego międzynarodowego ruchu bojowników o pokój, nie było potężnego zaplecza, jakim jest obecnie oboz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Dzisiaj wojownicy o pokój — to realna, zorganizowana, potężna siła milionowych mas pracujących całego świata, siła, prowadząca ofensywnie walkę o pokój, walkę, której przewodzi ZWIĄZEK RADZIECKI i kraje demokracji ludowej, walkę, do której

dołączyły się zwycięskie Chiny Ludowe i Niemiecka Republika Demokratyczna.

Jest nas teraz miliony. Stanowimy teraz siłę, jakiej jeszcze nigdy nie było. 800 milionów ludzi krajów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu, 800 milionów ludzi wolnych, budujących socjalizm, zjednoczonych w jeden potężny oboz wolności i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

#### O pokój trzeba walczyć!

Siła nasza jest tym większa, że dziś wojownicy o wolność, byli żołnierze walki niepodległościowej, wzrosła ich wrażliwość polityczną i rozumieją, że o pokój nie wystarczy mówić, trzeba go wywalczyć. O POKÓJ TRZEBA WALCZYĆ, aporczywie, systematycznie, bezkompromisowo, co dnia, co godzina, na każdym kroku, na każdym odcinku naszej pracy i w obeg agenturą.

Walka o pokój — to wzmocnienie naszego braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Walczycie o pokój — to kroczycie w pierwszych szeregach frontu wolności i demokracji.

Tylko w ten sposób wykonamy testament walki najlepszych naszych towarzyszy broni i niedoli, którzy oddali swe życie za sprawę wolności i sprawiedliwości społecznej.

#### Towarzysze broni! Byli uczestnicy Ruchu Oporu, byli więźniowie polityczni, wszyscy ludzie dobrej woli, którym droga jest sprawa wolności i pokoju — łączcie się w szeregach bojowników o pokój. Walczycie o słuszną i sprawiedliwą sprawę, o szczęście naszych dzieci, o spokój naszych miast i wsi, o pokojowe współzycie narodów.

#### Precz z rozbijaczami obozu pokoju!

Trzeba strzec jedności naszego ruchu, dostrzegać i paraliżować poczynania wroga, mające na celu osłabienie naszej jedności. Bojownicy o wolność i demokrację, zgrupowani w związkach b. więźniów politycznych i w związkach b. uczestników Ruchu Oporu muszą pamiętać, że jedną z metod walki wroga przeciwko obozowi pokoju — to usiłowania, zmierzające do rozbicia naszych szeregów, do oderwania związków b. więźniów politycznych od FIAPP-u, a nawet próby utworzenia reakcyjnej federacji międzynarodowej na usługach imperialistycznych magnatów i podpalaczy wojennych.

Wszystkie te poczynania muszą wzmocnić naszą jedność i za-

#### Młodzież holenderska w obronie pokoju

HAGA (PAP) — W Amsterdamzie zebrał się zjazd Młodzieży Holenderskiej z udziałem 250 delegatów. Zjazd zmanifestował wolę walki o pokój i przyjął ze Związkiem Radzieckim oraz całym obozem poparcie uchwał sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

W licznych wypowiedziach robotnicy domagają się jak najszybszej realizacji ustawy, podkreślając, że stanowi ona potężny oręż dla klasy robotniczej w realizacji planów gospodarczych i w poważnym stopniu przyczyni się do wzrostu dobrobytu ludzi pracy.

Wśród wielu zebrań robotniczych na SŁASKU, zebrań takie odbyło się m. inn. także w przodującym kopalni Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — „BOLESŁAW CHROBRY”.

W uchwałonej wśród entuzjastów zebrań rezolucji, górnicy kopalni „Chrobry”, zobowiązali się wzmocnić walkę z absencją i zalkotem — walkę o socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Przez walkę tę zwiększymy wkład naszej załogi do budownictwa socjalizmu w Polsce! —

ostrzyć naszą czujność. Maszerujemy w zwartym szeregu z każdym, komu droga jest sprawa wolności i pokoju, ale nie ma wśród nas miejsca dla slugusów imperializmu, dla rozbijaczy obozu pokoju, dla agentury titowskiej. Usuniecie z FIAPP-u titowskich slugusów imperializmu wzmocni naszą jedność i siłę.

My, polscy bojownicy o wolność i demokrację, pamiętamy, że nasza walka o zwycięstwo pokoju — to walka o naszą siłę i potęgę gospodarczą, o wykonanie Planu 6-letniego, to walka bezlitosna z wrogiem klasowym, z obeg agenturą.

Walka o pokój — to wzmocnienie naszego braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Walczycie o pokój — to kroczycie w pierwszych szeregach frontu wolności i demokracji.

Tylko w ten sposób wykonamy testament walki najlepszych naszych towarzyszy broni i niedoli, którzy oddali swe życie za sprawę wolności i sprawiedliwości społecznej.

Towarzysze broni! Byli uczestnicy Ruchu Oporu, byli więźniowie polityczni, wszyscy ludzie dobrej woli, którym droga jest sprawa wolności i pokoju — łączcie się w szeregach bojowników o pokój. Walczycie o słuszną i sprawiedliwą sprawę, o szczęście naszych dzieci, o spokój naszych miast i wsi, o pokojowe współzycie narodów.

## Van Zeeland — agent Waszyngtonu i Watykanu knuje w Belgii zbrodnicze plany reakcyjne

### Odezwa Biura Politycznego Belgijskiej Partii Komunistycznej

BRUKSELA (PAP) — W związku z zamiarem Van Zeelanda utworzenia jednopartyjnego rządu, mającego na celu odwrócenie sytuacji i powrotem króla Leopolda, znanego ze swej współpracy z okupantami hitlerowskimi. Biuro Polityczne Belgijskiej Partii Komunistycznej ogłosiło odezwę do mas pracujących, demokratów, przyjaciół pokoju i wszystkich przeciwników Leopolda.

Odezwa stwierdza, że Van Zeeland, agent Waszyngtonu i Watykanu, knuje zbrodnicze plany, mające na celu utworzenie ultrareakcyjnego i agresywnego rządu, aby przywrócić chodzący na krótko panowanie obecnego reakcyjnego reżimu.

Czemu — zapytuje odezwa — reakcja postanowiła prowadzić politykę okrutnych represji socjalnych, politykę prześladowania robotników? Dlatego, że reakcja zamierza przyspieszyć transport broni amerykań-

## Masy pracujące Polski solidaryzują się z robotnikami i chłopami Włoch w ich walce o lepsze jutro

WARSZAWA (PAP) — Krwawy terror, stosowany przez reakcyjny rząd de Gasperiego wobec robotników, bezrolnych chłopów i działaczy związkowych Włoch, wywołuje masowe protesty polskiej klasy robotniczej. Na setkach zebrań załogi fabryk podejmują rezolucje, wyrażające pełną solidarność z walczącymi o lepsze jutro robotnikami włoskimi.

Metalowcy z ZAKŁADÓW STARA CHOWICKICH stwierdzają w jedno-myślnie uchwalonej rezolucji: „Potępiamy bestialski terror slugusów imperializmu — de Gasperiego i Scelby, którzy mordują bezbronną robotniczkę, walczącą o swe prawa i chłopów pragnących ziemi. Całym sercem i myślami jesteśmy z robotnikami i chłopami włoskimi w ich walce o prawa ludzkie, chleb i pokój”.

„Całkowicie solidaryzujemy się z włoską klasą robotniczą, która pomimo nieludzkich prześladowań bohatercko walczy z bandą wam na usługach anglo-amerykańskiego imperializmu rządem de Gasperiego” —

głosi m. in. rezolucja pracownic ZGERSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO. Solidarność z masami pracującymi Włoch wyrazili także aktywiści związku kowalów Częstochowy: — „Łączymy się z Wami — głosi rezolucja częstochowskich związkowców — we wspólnym froncie i ślemy Wam braterskie pozdrowienia. Wzmagając tempo pracy przy realizacji Planu 6-letniego, świadomi jesteśmy, że nie sławimy, lecz czynnym najskuteczniej wyrażamy swoją solidarność z Wami, a jednocześnie przyczynimy się do ostatecznego zwycięstwa obozu pokoju”.

## Bułgarska Agencja Telegraficzna przygwaźda oszczerstwa radiostacji zachodnich

SOFIA (PAP) — Bułgarska Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat, stwierdzający, że szereg rozgłośni zagranicznych, a przede wszystkim rozgłośnia londyńska, nadały wiadomość z Aten o rzekomym ostrzelaniu w dniu 6 kwietnia przez bułgarską straż graniczną dwóch członków tzw. Komisji Bałkańskiej ONZ. Według wspomnianych rozgłośni, członkowie Komisji Bałkańskiej ONZ — pułkownik francuski Guillochon i pułkownik brytyjski Jeffery zostali rzekomo ostrzelani z terytorium bułgarskiego w chwili gdy przybyli na granicę grecko-bułgarską, by wziąć udział w rozmowach między przedstawicielami mi bułgarskich i greckich sił zbrojnych. Płk. Guillochon miał otrzymać przy tym postrzał w nogę.

Jak ustalono w wyniku śledztwa, przeprowadzonego przez kompetentne władze bułgarskie, w dniu 6 kwietnia nie odbyło się i nie miało się odbyć żadne spotkanie między przedstawicielami greckimi i bułgarskimi sił zbrojnych. Jak powszechnie wiadomo, spotkania tego rodzaju są ustalone w wyniku pisemnego żądania jednej ze stron.

W wyniku śledztwa ustalono także ponad wszelką wątpliwość, że w dniu 6 kwietnia nie oddano ze strony bułgarskiej żadnego strzału w kierunku terytorium greckiego. Na podstawie powyższych faktów Bułgarska Agencja Telegraficzna upoważniona została do zdemontowania wspomnianych oszczerczych i prowokacyjnych wiadomości, skierowanych przeciw-

ko Bułgarskiej Republice Ludowej. Bułgarska Agencja Telegraficzna upoważniona także została do zakomunikowania o nowych prowokacjach dokonanych przez greckich monarcho-faszystów na południowej granicy Bułgarii. W dniu 6 kwietnia sześciu żołnierzy greckich, uzbrojonych w pistolety automatyczne, przekroczyli granicę bułgarską koło Maklak-Makaz i usiłowało zniszczyć tablicę pamiątkową, znajdującą się na terytorium bułgarskim o 10 metrów od granicy. Bułgarska straż graniczna zmusiła żołnierzy greckich do wycofania się na terytorium Grecji.

## Lenin o 1 Maja

Nakładem „Książki i Wiedzy”, w serii Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu, ukazuje się wkrótce zbiór prac W.I. Lenina — „Pierwszy Maja”.

Jest to zbiór artykułów, notek i innych materiałów, napisanych przez Lenina w latach 1900—1920, w związku z dniem międzynarodowego, rewolucyjnego święta proletariatu. Materiały te, związane z dniem dorocznego przeglądu sił rewolucyjnych, dają oświetlenie najważniejszych etapów rozwoju rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Pisma, zawarte w tym zbiorze, zostały przetłumaczone na język polski po raz pierwszy.

## USA wywierają brutalny nacisk na kraje Ameryki Łacińskiej

### MOSKWA (PAP) — Jak podaje korespondent Agencji TASS w Meksyku, rozszala się tam wiadomość, że Departament Stanu USA rozwinął czynną działalność, by spowodować usunięcie ze stanowisk szereg nie dogadujących Waszyngtonowi przedstawicieli dyplomatycznych krajów Ameryki Łacińskiej, akredytowanych przy ONZ.

Użyto różnych środków oddziaływania na rządy południowo- i środkowo-amerykańskie: nacisku dyplomatycznego, presji ekonomicznej i innych podobnych metod „perswazji”, do których wciela się tak często dyplomacja waszyngtońska, gospodarzyąc w niektórych republikach Ameryki Łacińskiej, jak u siebie w domu.

Przynajmniej natarczywych żądań Departamentu Stanu, by z Nowego Jorku odwołano szereg niedogadujących mu dyplomatów łacińsko-amerykańskich, jest — zdaniem Waszyngtonu — zbyt wielkie zainteresowanie, jakie okazują oni dla sprawy jak najszybszego uregulowania doniosłego problemu międzynarodowego — reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

## Robotnicy całego kraju wypowiadają walkę łazikom i nierobom

WARSZAWA (PAP) — W dalszym ciągu w całym kraju odbywają się liczne zebrań załóg fabrycznych, na których robotnicy zapoznają się z przedstawionym na ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego rządowym projektem ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

W licznych wypowiedziach robotnicy domagają się jak najszybszej realizacji ustawy, podkreślając, że stanowi ona potężny oręż dla klasy robotniczej w realizacji planów gospodarczych i w poważnym stopniu przyczyni się do wzrostu dobrobytu ludzi pracy.

Wśród wielu zebrań robotniczych na SŁASKU, zebrań takie odbyło się m. inn. także w przodującym kopalni Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — „BOLESŁAW CHROBRY”.

W uchwałonej wśród entuzjastów zebrań rezolucji, górnicy kopalni „Chrobry”, zobowiązali się wzmocnić walkę z absencją i zalkotem — walkę o socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Przez walkę tę zwiększymy wkład naszej załogi do budownictwa socjalizmu w Polsce! —

potępiając wszelkie objawy łaziko-stwa i naruszania dyscypliny przez aspołeczne jednostki.

Na zebraniach robotników POZNANIA zabierało głos wielu przedstawicieli miejscowych fabryk. Dyskutan-ostro potępiali łazików i opuszczających się w pracy, stwierdzając, że projekt ustawy jest wyrazem zadań i interesów najszerzych mas pracujących.

brzmii w zakończeniu uchwalona rezolucja. Projekt ustawy znalazł również szeroki oddźwięk wśród robotników POMORZA. W wypowiedziach swych wszyscy robotnicy w pełni solidaryzują się z projektem ustawy, ostro

wili na polu walki przeszło tysiąc poległych. Armia wietnamska zdobyła 500 karabinów ręcznych i maszynowych oraz kilka dział. Pułki wietnamskiej Armii Ludowej atakowały również skutecznie szereg posterunków francuskich i zmusiły do odwrotu 4 kolony wojsk francuskich.

## Nowe sukcesy wietnamskiej Armii Ludowej

MOSKWA (PAP) — W depeszy z Szanghaju TASS cytuje komunikat Wietnamskiej Agencji Informacyjnej, stwierdzający, że podczas natarcia wietnamskiej Armii Ludowej, w okresie od 25 marca do 3 kwietnia br., w rejonie Tra-Vin, na południowy zachód od Saigona, Francuzi pozosta-

Dziś zamieszczamy 8-my rysunek naszego konkursu p. t. Mr. Dollar podróżuje w drugą rocznicę planu Marshalla

Końcowe przemówienie tow. Maurice Thoreza na XII Kongresie KC KP Francji na str. 2



# Walka partii komunistycznych przeciwko ideologii burżuazyjnej

Przepaść nie do przebycia dzieli ideologię burżuazyjną od ideologii proletariatu. Ideologia burżuazyjna jest ideologią przemocy, ucisku i wyzysku. Ideologia proletariacka — to ideologia wyzwolenia mas pracujących z wyzysku, z wszelkich form ucisku społecznego i narodowego. Jest to ideologia naukowa stworzona przez Marksa i Engelsa i rozwinięta następnie przez Lenina i Stalina. Marksizm-leninizm odnosi jedno historyczne zwycięstwo po drugim. Staże się on własnością najszerzych mas ludowych we wszystkich krajach, organizuje je i zagrzewa do walki przeciwko przemytnym siłom społeczeństwa, do walki o zwycięstwo socjalizmu. Nikczemnej propagandzie ludobójstwa, szowinizmu i szwarczego rasizmu przeciwstawiają komuniści światłą ideę braterstwa i przyjaźni między narodami; głoszeniu „wolnej konkurencji”, nikczemnej, maltuzjańskiej pseudoteorii o „nieprzebranych” ludzich na ziemi — przeciwstawiają wielką ideę wyzwolenia wszystkich klas uciskanych. Komuniści zbudowali już w praktyce takie społeczeństwo, w którym każdy człowiek ma prawo do pracy, do wypoczynku, do nauki, do zabezpieczenia na starość. Tak przedstawia się sytuacja w ZSRR. Ta sama droga kroczą kraje demokracji ludowej.

Burżuazja, plugawie naukę, wykorzystuje ją w celu wyzyskania mas pracujących, w celu przygotowania do nowej wojny, w celu ograbienia uciskanych narodów. W ZSRR nauka została wyzwolona z zależności finansowej, ze służby na rzecz wyzyskiwaczy. Nauka w ZSRR oddaje wszystkie swe zdobycze na służbę narodowi.

Wielkie idee komunizmu, wcielone w życie w Związku Radzieckim, jak pochodnia oświetlająca narodom uciskanym drogę do wyzwolenia. Marksizm-leninizm jest „nauką proletariackich mas, ich sztandarem, Czcią go i szklenią przed nim głowę, proletariatus całego świata... Kto walczy przeciw tej nauce, esse ją „obalić”, ten powinien swążyć dobrze to wszystko, aby nie rozbić sobie głowy w nierównej walce”. (Stalin).

Imperializm amerykański wykorzystuje ideologię reakcyjną, jako środek do urzeczywistnienia swej grabieżczej ekspansji, swych szaleńczych planów zdobycia hegemonii światowej. Z nieopisaną wściekłością występuje on przeciwko obozowi pokoju i demokracji.

„Podobnie jak faszystowskie agresory — głosi rezolucja listopadowej narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej — blok anglo-amerykański czyni przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach: za pomocą przygotowań wojenno-strategicznych, za pomocą nacisku i szantażu politycznego, ekspansji gospodarczej i ujarzemia narodów, za pomocą ideologicznego tumanienia mas i wzmacniania reakcji”.

Wszyscy ideolodzy obozu reakcji zjednoczyli się w „kruciacie” przeciwko komunizmowi, przeciwko ruchowi narodów w obronie pokoju. Imperialiści amerykańscy, prawnicy socjaliści, gaudlistowskie huligany, titwoko-zpiegowscy „teoretycy”, jezuiti Watykanu — wszyscy oni, czując swą nieuchronną zagładę, prowadzą rozpaczliwą walkę przeciwko prawdzie, przeciwko komunizmowi, wykorzystując wszystkie środki masowego oddziaływania: prasę, książki, kino, radio, teatry.

Imperialiści amerykańscy wspierają burżuazję i prawniczymi socjalistami państw smarshallizowanych, coraz bardziej czynnie i jawnie deprecją uczucia narodowe ludów, występują przeciwko idei suwerenności narodowej. Usiłują oni zatrąć jadem kosmopolityzmu klasę robotniczą, aby zmusić ją do podporządkowania się panowaniu monopolistów amerykańskich. „Idealizm chrześcijański” i egzystencjalizm we Francji, podobnie jak „literatura mroku”, rozpacz i erotyzm, zmierzają do jednego celu: odebrać człowiekowi pracę wiary we własne siły, odwrócić jego uwagę od najbardziej palących zagadnień rzeczywistości, powstrzymać rozwój walki narodów przeciwko kapitalizmowi, otumanić i przygotować masę do nowej wojny.

Temu samemu celowi służy propaganda fatalizmu religijnego we Włoszech, prowadzona przez reakcję katolicką, z którą połączyła się dźwierz burżuazja liberalna, bawiąca się ogłupieniem w opozycję. Przywódcy organizacji katolickich usiłują oddać swój aparat i swą prasę do dyspozycji propagandy amerykańskiej.

Ideolodzy imperializmu działają nie tylko w krajach kapitalistycznych. Kraje demokracji ludowej, które wyczoły na drogę likwidacji klas wyzyskiwaczy, przeżywają obecnie okres srostrzonej walki klasowej. Pokonana reakcja w tych krajach, będąca agenturą imperializmu amerykańskiego, stara się rozpowszechniać nacjonalistyczne i kosmopolityczne idee dla zrealizowania swych nikczemnych celów. Jak tego dowodzą procesy w Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i w innych krajach, agenci imperializmu amerykańskiego i banda titwowska zmierzają do jednego i tego samego celu — podważyć ustrój demokracji ludowej, odwracając kraje demokracji ludowej od braterskiego sojuszu z ZSRR. W Czechosłowacji, na Węgrzech i w Polsce wyższa hierarchia katolicka prowadzi dywersyjną, antypaństwową robotę. Reakcjonisci pokładają wielkie nadzieje w działalności jej agentów wśród kobiet i młodzieży.

Największym błędem byłoby niedoceniecie wpływów nacjonalistycznych, szowinistycznych, kosmopolitycznych i pojedynczych wobec nich stosunek. Walce przeciwko ideologii burżuazyjnej przewodzi wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. Jest ona przykładem i wzorem tego, jak należy z całą stanowczością, nieprzejednanie prowadzić walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej i przeciwko wszelkim, najniebezpieczniejszym wpływom ideologii burżuazyjnej na poszczególne chwile i elementy wśród mas pracujących.

Ideolodzy burżuazyjni nie zawsze wypowiadają się otwarcie i bezpośrednio za wyzyskiem, za zdławieniem klasy robotniczej. Mają one wielokrotne doświadczenie otumaniania mas, burżuazja wywiera często swój wpływ na masę pracującą przez głoszenie i rozpowszechnianie rozmaitych „teorii” o ponadklasowej ideologii, o jej ogólnonarodowej treści. Partie komunistyczne demaskują nie tylko tę ideologię, która jawnie opowiada się za imperializmem, lecz i tę, która maskuje swą burżuazyjną treść pompatycznymi frazesami o harmonii interesów wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Komuniści pamiętają słowa Lenina, który mówił, że w społeczeństwie burżuazyjnym „sprawa przedstawia się TYLKO TAK: ideologia burżuazyjna lub socjalistyczna. Nie pośredniego ta nie ma (bowiem

żadnej „trzeciej” ideologii nie stworzyła ludzkość, a zresztą w ogóle w społeczeństwie, rozdzieranym przez przeciwieństwa klasowe, nie może istnieć nigdy pozaklasowa lub ponadklasowa ideologia). Dlatego też wszelkie pomniejszanie ideologii socjalistycznej, WSZELKIE ODSUWANIE SIĘ od niej oznacza tym samym wzmocnienie ideologii burżuazyjnej”.

Partie komunistyczne wszystkich krajów, korzystając z doświadczeń WKP(b), prowadzą wielką pracę w dziedzinie marksistowsko-leninowskiego wychowania swych członków, prowadzą aktywną walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej, walkę o rozpoznanie ideologii proletariackiej, o ideologiczne wychowanie proletariatu i szerokich warstw narodu w duchu marksizmu-leninizmu.

Walka przeciwko ideologii burżuazyjnej prowadzona jest w najróżnorodniejszych formach i w rozmaitych dziedzinach.

**KOMUNISTYCZNA PARTIA WŁOCH** prowadzi walkę przeciwko oportunizmowi, sekciarstwu i ekstremizmowi w łonie partii, przeciwko różnym formom i metodom przenikania ideologii burżuazyjnej do mas. We Włoszech periodyczna prasa partii lewicowych i organizacji demokratycznych elizy się największą poczynnością. Świątlice robotnicze, biblioteki ludowe, masowa twórczość amatorska, teatry ludowe, odczyty, kółka, organizacje kulturalne uczonych, artystów, filmowców — wykorzystywane są przez partię w celu rozpowszechnienia postępowej ideologii i walki z ideologią reakcyjną.

Podobną pracę prowadzi się również we FRANCJI. W Marsylii, Tydzień obrony książek” zjednoczył wszystkich postępowych pisarzy kraju. **KOMUNISTYCZNA PARTIA FRANCJI** demaskuje antynaukowe, antydemokratyczne wypaczenia, nietytetyczny i irracjonalizm, głoszący z katedr uniwersyteckich i w szkołach średnich. Rozwija się literatura piękna, która służy ludowi i propozycja jest ideami internacjonalizmu proletariackiego.

Wielkie zadania, związane z rozpowszechnieniem idei marksizmu-leninizmu wśród szerokiej mas stoja przed partiami komunistycznymi w KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ. Starają się one pogłębić wychowanie mas pracujących w duchu marksizmu-leninizmu za pośrednictwem związków zawodowych, związków młodzieży i innych organizacji społecznych, oprócz wychowania w szkole całkowite na gruncie pedagogiki socjalistycznej, przedpędzie ze szkół wyższych resztki szkodliwych teorii burżuazyjnych, wychowując nową inteligencję wywodzącą się z robotników i chłopów, wychowując starszą inteligencję w nowym duchu, rozwinąć walkę o realizm socjalistyczny w sztuce, walkę przeciwko sztywnej jesszce wpływom kosmopolityzmu i formalizmu, zapewnić ideologii marksistowsko-

leninowskiej niepodzielne panowanie we wszystkich dziedzinach nauki, sztuki i kultury.

Imperialiści podległe wojenni gotują narodom nową rzeź, marząc o odroczeniu swej zagłady. Celowi temu — przygotowaniem do nowej wojny — służy również działalność wszelkiego rodzaju „uczonych”, sługusów burżuazji, którzy usiłują zdemoralizować i otumaniać masę pracującą. Jednakże na całym świecie masę ludową pełną są niezlomnej woli udaremnienia zbrodniczych planów podlegających wojennych, postawienia broni atomowej poza prawem. Energia atomowa powinna być wykorzystana dla dobra ludzkości, a nie dla masowej zagłady ludzi.

Walka przeciwko współczesnej reakcyjnej ideologii burżuazyjnej — ideologii ucisku i przemocy, pesymizmu i wojny, ludobójstwa i bestialskiego szowinizmu — jest walką o pokój, o demokrację i socjalizm, walką o życie i szczęście ludzkości.



Narzędzia „władzy” — mordercy z Belgradu

## O ścisłe przestrzeganie uchwał III Plenum w sprawie przyjmowania do Partii

Partia nasza jest czołowym, zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, jest kierownikiem i organizatorem budownictwa fundamentów socjalizmu. „Partia — jak określa Deklaracja Ideowa PZPR — jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej”. To określenie jest ważne dla całej Partii, dla każdego członka Partii. Klasa robotnicza, masę pracującą darzą wielkim szacunkiem nasza Partia. Dają temu wyraz wspaniałe, osiągnięcia produkcyjne i kulturalne mas pracujących pod kierownictwem Partii, rozwijający się stale rych współzawodnictwa, racjonalizatorstwa i zwodatorstwa. Świadczą o tym rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Mało i średnioludni chłopi, pod kierownictwem i przy pomocy Partii, budują nową wieś, wieś socjalistyczną, wojną o zwycięską bogactwa wiejskiego i społecznictwa.

Linie polityczna Partii reprezentują wśród mas nie tylko program i hasła, jakie głosi, lecz żywi ludźmi, wcielający ten program w życie — członkowie Partii. Według ich czynów, ich zachowania się, sadzą Partie masę pracującą. Dlatego naszym obowiązkiem jest strzec jak największego skarbu czystości szeregów partyjnych. W szeregach partyjnych mogą znajdować się tylko ludzie najbardziej świadomi, ofiarni, bezgranicznie oddani sprawie budownictwa socjalizmu, oswojeni, produkujący robotniczy, chłopię i produkujący jednostki spośród inteligentów pracujących. Zabezpieczeniem czystości naszych szeregów partyjnych przed napływem obcych, konunkt-

ralnych i wrogich elementów, jest ścisłe przestrzeganie zasad statutowych przy przyjmowaniu do Partii, jest realizacja doniesionych uchwał III Plenum KC.

„Trzeba — powiedział Towarzysz Bierut na III Plenum — aby nasze instancje partyjne przeprowadziły ostrą walkę ze skandalicznymi faktami nieprzebrzegania statutowych zasad ze strony Podstawowych Organizacji Partyjnych i przeciw formalnemu, lekceważącemu stosunkowi ze strony KP, KM i KD do wykonywania ich statutowego uprawnienia, polegającego na zatwierdzaniu uchwały o przyjęciu do Partii”.

Partia jest przodującym oddziałem klasy robotniczej. Toteż klasa robotnicza, masę pracującą są zainteresowane, by do Partii wszły najbardziej wartościowe jednostki. Dlatego uchwały III Plenum zalecają Podstawowym Organizacjom, by wywieszały przed zebraniem partyjnym nazwiska osób, które mają być przyjęte do Partii oraz przyjmowały do Partii na otwartych zebraniach. Realizacja tych uchwał przez organizacje partyjne ma wielkie znaczenie dla wychowawczego oddziaływania na bezpartyjnych. Zgłoszone opinie o kandydatach do Partii przez bezpartyjnych pozwolą organizacjom partyjnym dokładniej zapoznać się z sylwetką kandydata, wielkie w szeregach partyjnych najbardziej przodujące jednostki spośród mas pracujących.

Uchwały Podstawowych Organizacji Partyjnych o przyjęciu lub wykluczeniu z Partii stają się prawnomocne po zatwierdzeniu ich przez Komitet Powiatowy, Dzielnicowy lub Miejski.

To statutowe uprawnienie KP, KM i KD, polegające na zatwierdzeniu uchwał Podstawowej Organizacji Partyjnej jest bardzo istotne. Nadrzędne instancje partyjne osuwają w ten sposób, by nie przeniknęły do Partii elementy wrogie i dywersyjne, wykorzystujące brak czujności organizacji partyjnych. Z drugiej strony Komitety Powiatowe, zapoznając się z sylwetką kandydata, zacieśniają bezpośrednią więź z członkami Partii swego terenu. Pozwala to również Komitetom Powiatowym dokonywać analizy wzrostu liczebności organizacji partyjnych i zmian w ich składzie socjalnym, podejmowania odpowiednich uchwał zabezpieczających proletariacki tron organizacji partyjnej, regulujących skład socjalny Partii na ich terenie.

Można przytoczyć przykłady dobrej pracy na tym odcinku, przykłady, które mogą służyć za wzór dla innych komitetów. Tak np. Komitet Dzielnicowy Ochota w Warszawie wysłał zawsze swego przedstawiciela na zebrania organizacji partyjnych, gdzie stoi sprawa przyjęcia lub wykluczenia z Partii. Każda uchwała Podstawowej Organizacji Partyjnej jest dokładnie rozpatrywana i dyskutowana na egzekutywie KD w obecności zainteresowanego i sekretarza danej organizacji partyjnej. Egzekutywa KD spraw tych nie grupuje u siebie, salawia jej systematycznie.

Jakże inaczej wygląda sytuacja np. w Komitecie Miejskim w Zyrardowie, gdzie na jednym posiedzeniu egzekutywy rozpatruje się dwadzieścia kilka spraw przyjęć i wykluczeń z Partii. Komitet przy takiej ilości spraw nie jest w stanie ani jednej przeanalizować dokładnie. Takie „hurtowe” zatwierdzanie uchwał Podstawowej Organizacji Partyjnej jest oznaką braku czujności rewolucyjnej, stwarza niebezpieczeństwo, że do Partii wdziają się prześlizgnąć ludzie klasowo obcy i wrodzy.

Podobny, lecz jeszcze bardziej wadliwy styl pracy charakteryzuje Komitet Miejski w Legnicy, gdzie egzekutywa na jednym posiedzeniu rozpatrzyła aż 57 spraw przyjęć do Partii.

O czym świadczą te fakty. Świadczą o niezrozumieniu elementarnych zasad czujności rewolucyjnej.

Takie „hurtowe” zatwierdzanie sprawdzania przezwanię do formalno-mechanicznego odczytania kwestionariusza i krótkiego zyciorysu kandydata przy przyjęciu do Partii, lub przy wykluczeniu, to odczytanie uchwały z protokołu zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej. Przy zatwierdzaniu 57 spraw na jednym posiedzeniu, egzekutywa nie ma czasu na wezwanie zainteresowanego, na zapoznanie się z jego działalnością i walorami osobistymi oraz na wysłuchanie opinii sekretarza danej organizacji partyjnej. Umieszczanie w porządku dziennym egzekutywy niektórych komitetów spraw przyjęć i wykluczeń z Partii na ostatnim miejscu, jest dowodem na niewłaściwe ustosunkowanie się do realizacji uchwał III Plenum w sprawie przyjmowania członków Partii. Tej bezdusznej procedurze, obecnej marksistowsko-leninowskiej stylowi pracy, musimy wydrzeć bezwzględnie walkę. Stala troska o czystość szeregów partyjnych nie może być frazesem. Ścisłe przestrzeganie zasad statutowych i realizacja uchwał III Plenum odnośnie przyjęć do Partii przez Organizację Podstawową i Komitety Powiatowe jest powołaniem miernikiem czujności rewolucyjnej w naszych szeregach.

### Na marginesie Grypa i polityka

Na przedwiośnie w wielu krajach panuje — grypa. Epidemia grypy daje się mocno we znaki mieszkańcom Anglii, a zwłaszcza Londynu, wskutek wilgoci i mgieł, ciągnących od Tamizy.

Zwykli, normalni ludzie, gdy poczują atak grypowych dolegliwości, kładą się do łóżka, zakia dają termometr pod pachę i tykają aspirynę, popijając herbatą z sokiem malinowym.

Inaczej jednak postąpił b. wice-minister spraw zagranicznych W. Brytanii, członek Izby Lordów i znany podlegacz wojenny — Vansittart, który zamiast wleźć pod kołdrę i leczyć swoją grypę — wygłosił wśród dostojnych lordów grzmiące przemówienie na temat „infiltracji komunistycznej” w Anglii.

To nie była mowa, lecz po prostu — malinala... Po wygłoszeniu obfitej porcji igrasztw i oszczerstw pod adresem ZSRR, krajów demokracji ludowej i Brytyjskiej Partii Komunistycznej, rozgorączkowany lord zatakował w ordynarny sposób przedstawicieli kleru brytyjskie go, biorących udział w akcji obrony pokoju, jak dziekan z Canterbury — Hewlett Johnson i inni.

W dalszym ciągu swych krasomówczych popisów, Vansittart usiłował insynuować komunistom brytyjskim, iż przygotowują jakieś „czarne listy” dla łażcy antykomunistycznych. Na stepie zapieniony wściekłością mówca zatakował z furją kilku dziennikarzy i korespondentów angielskich, którzy — zmalaższy się zagranicą, poza dolarową kurtyną — wypowiedzieli publicznie postuszeństwo p. Bevinowi L. Intelligence Service. Kolejny wybuch lordowskiego szalu skierowany był przeciwko organom prasowym ZSRR i krajów demokracji ludowej, po sładającym swych przedstawicieli w Londynie. Na zakończenie wreszcie, piórnenny mówca domagał się kategorycznie antykomunistycznej „czystki” w urzędach brytyjskich i w BBC(!) oraz wprowadzenia cenzury prasowej.

Wysłuchawszy tej gwałtownej filipiki Vansittarta, przedstawiciel rządu, labourystowski lord — Jowitt oświadczył, iż rząd, owszem, podziela zasadniczo obawy przedmówcy co do niebezpieczeństwa „infiltracji komunistycznej”. Ma jednak na razie prawne zastrzeżenie co do skuteczności metod proponowanych przez Vansittarta...

Przypuszczamy, że te zastrzeżenia nie idą zbyt daleko, bo prawdę mówiąc to co Vansittart i jemu podobni mówią głośno, rząd labourystowski czyni i realizuje po cichu.

Po wygłoszeniu przemówienia, lord Vansittart, w stanie silnego zamroczenia przewieziony został do domu. Wezwany lekarz stwierdził wysoką gorączkę i zalecił okłady z lodu na rozpaloną lordowską głowę.

B. D.

## Kongres walki o pokój i o niezawisłość Francji

Końcowe przemówienie tow. Maurice Thoreza na XII Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej

**GENEWA (PAP).** — Jak podawaliśmy w Paryżu, na końcowym przemówieniu XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Maurice Thorez wygłosił przemówienie, w którym ureasumował wyniki obrad. Maurice Thorez powiedział m. in.:

Nasz XII Kongres najnie wybitnie miejsce w dziejach naszej partii, jako kongres walki o pokój i o niezawisłość Francji. Kongres nasz dokomentował potężny rozmach akcji klasy robotniczej i całego ruchu demokratycznego przeciwko groźbie nowej wojny światowej, przeciwko ujarzmeniu naszej ojczyzny przez imperialistów amerykańskich.

Przeszło 900 delegatów reprezentujących 800 tys. członków naszej partii. Wśród tych delegatów mamy 618 robotników, 105 chłopów, 21 robotników rolnych. Są wśród nich drobni kupcy, rzemieślnicy, ludzie wolnych zawodów, wybitni przedstawiciele inteligencji, największy uczonej francuskiej naszej epoki — nasz towarzysz Joliot - Curie, największy z żyjących poetów francuskich — nasz towarzysz Aragon, wielki malarz — Fougeron, to jest cała pracująca i myśląca Francja. Francja, która nie padła na kolana przed Hitlerem i która nie będzie się płaszczyla przed miliardami amerykańskimi.

Wśród tych 900 delegatów są weterani — mężczyźni i kobiety z Marcel Cachin na czele — ogółem 19 delegatów w wieku przeszło 50 lat.

Podkreślając, że Francuska Partia Komunistyczna jest partią nowego typu, tow. Thorez stwierdził, że żadna inna partia francuska nie śmie udzielać lekcji patriotyzmu partii komunistycznej — partii Francji.

Kongres dał również wyraz — stwierdził tow. Maurice Thorez — uczuciom internacjonalizmu proletariackiego, ożywiającym komunizm. Od wszystkich partii komunistycznych świata otrzymaliśmy przyjazne i braterskie pozdrowienia, a przede wszystkim od wielkiej Partii Bolszewików, od naszego drogiego i wielkiego Towarzystwa STALINA.

W odpowiedzi na pozdrowienia KC WKP(b) raz jeszcze zapewniłmy naszych braci w kraju socjalizm o uczelach przyjaźni i uznania ze strony ludu francuskiego w stosunku do ZSRR. Powtórziliśmy i nie przestaniemy powtarzać, że naród francuski nie będzie, nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Zamanifestowaliśmy znów nasze zdecydowanie kroczenia chlubną drogą wskazaną przez LENINA, drogą prowadzącą do społeczeństwa socjalistycznego i komunistycznego, które nie zna wyższości człowieka przez człowieka, w którym nie będzie kryzysów i wojny.

Wspominając o pozdrowieniach Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Partii Komunistycznej Niemiec Zachodnich, tow. Maurice Thorez oświadczył:

Zobowiązaliśmy się nawzajem, że będziemy pracowali dla rzeczywistego pojedynania Francji i Niemiec, przy zachowaniu niepodległości i bezpieczeństwa naszego kraju.

W dalszym ciągu tow. Maurice Thorez mówił o nieustannym wartości obozu pokoju na całym świecie i we Francji. Stwierdziliśmy rozmach walki o pokój i niezawisłość narodową — powiedział tow. Thorez — ale podkreśliłmy, że należy uczynić jeszcze więcej i jeszcze lepiej.

Wzywając komunistów do walki w sojuszu z pracującymi socjalistami i katolikami oraz chłopstwem pracującym, tow. Thorez powiedział:

Aktywista partyjny, który nie rozumie robotnika — socjalisty niedaleki jest od niezrozumienia robotników — komunistów. Kontynuując politykę wyciągniętej dłoni w stosunku do pracujących katolików. Pracujcie nad stworzeniem ściślejszego sojuszu robotników i pracującego chłopstwa.

Jednocześnie cały lud francuski do walki, która zajęduje o losach naszego kraju.

Jakże inaczej wygląda sytuacja np. w Komitecie Miejskim w Zyrardowie, gdzie na jednym posiedzeniu egzekutywy rozpatruje się dwadzieścia kilka spraw przyjęć i wykluczeń z Partii. Komitet przy takiej ilości spraw nie jest w stanie ani jednej przeanalizować dokładnie. Takie „hurtowe” zatwierdzanie uchwał Podstawowej Organizacji Partyjnej jest oznaką braku czujności rewolucyjnej, stwarza niebezpieczeństwo, że do Partii wdziają się prześlizgnąć ludzie klasowo obcy i wrodzy.

Podobny, lecz jeszcze bardziej wadliwy styl pracy charakteryzuje Komitet Miejski w Legnicy, gdzie egzekutywa na jednym posiedzeniu rozpatrzyła aż 57 spraw przyjęć do Partii.

O czym świadczą te fakty. Świadczą o niezrozumieniu elementarnych zasad czujności rewolucyjnej.

Takie „hurtowe” zatwierdzanie sprawdzania przezwanię do formalno-mechanicznego odczytania kwestionariusza i krótkiego zyciorysu kandydata przy przyjęciu do Partii, lub przy wykluczeniu, to odczytanie uchwały z protokołu zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej. Przy zatwierdzaniu 57 spraw na jednym posiedzeniu, egzekutywa nie ma czasu na wezwanie zainteresowanego, na zapoznanie się z jego działalnością i walorami osobistymi oraz na wysłuchanie opinii sekretarza danej organizacji partyjnej. Umieszczanie w porządku dziennym egzekutywy niektórych komitetów spraw przyjęć i wykluczeń z Partii na ostatnim miejscu, jest dowodem na niewłaściwe ustosunkowanie się do realizacji uchwał III Plenum w sprawie przyjmowania członków Partii. Tej bezdusznej procedurze, obecnej marksistowsko-leninowskiej stylowi pracy, musimy wydrzeć bezwzględnie walkę. Stala troska o czystość szeregów partyjnych nie może być frazesem. Ścisłe przestrzeganie zasad statutowych i realizacja uchwał III Plenum odnośnie przyjęć do Partii przez Organizację Podstawową i Komitety Powiatowe jest powołaniem miernikiem czujności rewolucyjnej w naszych szeregach.

**Pismo O trwałości pokój, o demokrację ludową! nieodłączne dla każdego aktywisty partyjnego i związkowego**



# Szybciej - lepiej - oszczędniej!

## Czyn 1-Majowy łódzkiej klasy robotniczej

Większa wydajność, lepsza jakość pracy, oszczędniejsze gospodarowanie surowcem, upłynnienie zbędnych rezerwów, przyspieszenie obrotu środków obrotowych, najrozsądniejsze zobowiązania społeczne — oto wiązanka zobowiązań jaką robotnicy Łodzi pragną w roku bieżącym uczcić 1-go Maja.

### PRZYSPIESZYMY WYKONANIE PLANU, SKRÓCI-MY CZAS REMONTÓW

Zaloga PZPJG Nr. 1 już do 15 li stopada wykona swój plan państwo wy. Do końca roku wykona plan w tkalni w 112,1 proc., a w przedziałni w 104,4 proc. Czas remontów za pobiegawczych skrócony zostanie o 48 roboczo-godzin na 40 roboczo-godzin. Przez zmniejszenie normatywów towarów surowych, zwolni się środków obrotowych na sumę ok. 9 mil. zł.

— „My, zaloga PZPJG Nr. 1 wzywamy wszystkie zakłady przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego do podjęcia zobowiązań 1-Majowych celem przyspieszenia naszego marszu do socjalizmu i utrwalenia pokoju na całym świecie”. — głosi rezolucja zalogi.

### PZPB Nr 7 ZWOLNIA DLA GOSPODARKI NARODOWEJ 74 MIL. ZŁ.

„Przez racjonalną i oszczędną gos-

podarke surowcami, artykułami technicznymi i pomocniczymi uzyskamy oszczędność w sumie 65 mil. zł. Przez skrócenie cyklu obrotowego o 9 dni, zwolnimy dla gospodar ki narodowej sumę ok. 74 mil. zł.” — czytamy w rezolucji, uchwałonej przez zalogę PZPB Nr. 7. Prócz tego zaloga „Bawelnańskiej Ślódemki”, jak donosi nam korespondent, tow. Owikła, — zobowiązała się wykonać roczny plan do dnia 22 grudnia, do skłonić 10 zespołów tkaczy nie wy konających baz akordowych, wybie lić sale produkcyjne w tkalni i prze dzalni.

### CZYN 1-MAJOWY ROBOTNIKÓW PZPB Nr 8

Roczny plan państwowy zostanie wykonany do dnia 28 grudnia 1950 r. Jakość produkcji na oddziale I będzie podniesiona o 4 procent. Wydział socjalny zobowiązuje się usprawnić działalność kasy pożyczkowej, oddać do użytku łóżek — 1-złotkę dla chorych dzieci, wysłać

o 100 dzieci więcej na kolonie. Rada zakładowa zorganizuje kurs dla me żów zaufania oraz zorganizuje wszystkie przewidziane w planie grupy związkowe. Całe zakłady za oszczędza w bieżącym roku sumę ok. 16 mil. zł. oraz zwolnią dla gos podarki ok. 558 mil. zł. — donosi ko respondent z tych zakładów, tow. Majewska.

### PLAN ROCZNY DO 20 GRUDNIA

— W naszych zakładach wszyscy postanawiamy przyczynić się do u roczystego uczczenia naszego święta robotniczego — pisze z PZPO Nr. 4 tow. Zielińska. — Na zebraniu, które zgromadziło całą zalogę, posta nowiliśmy wykonać plan roczny do dnia 20 grudnia oraz podnieść ja kość o 0,5 proc. Do dnia 1 maja zwolnimy do dyspozycji Państwa su mę 187 mil. zł. Uplynnimy remanenty na sumę ok. 3 mil. zł. Młodzieź ZMP wykopie basen pływakki dla koła sportowego.

### CHCEMY DORÓWNAĆ ROBOTNIKOM CZERWONEGO ZAGŁĘBIA

— Tak głosi rezolucja robotników Zakładów Wytwarzających Aparatury Elektrycznej. W tym celu robotnicy tych zakładów zobowiązują się wy konać roczny plan do 15 listopada rb., przekroczyć plan za kwiecień o 15 proc., wyremontować i oddać do użytku pokój dla klubu racjonaliza torów, zmniejszyć ilość braków i podnieść jakość wyrobów oraz wprowadzić szereg urządzeń socjal nych. Korespondent nasz, tow. Józef Klimczak, zapewnia, że entuzjazm, z jakim zobowiązania były podejmowane, stanowi najlepszą rękojmię ich pełnego zrealizowania.

### ZALOGA PAŃSTWOWEJ FABIARNI I WYKONCZALNI „PIERWSZA” W RUDZIE PAB. ZOBO WIĄZUJE SIĘ

wykonać plan roczny do 18 gru dnia i dać ponad plan 445.500 metrów tkanin. Na dzień 1 Maja wyprodukować ponad plan miesięczny 44.300 metrów tkanin. Wydział remontowy wykona 10 wózków do wożenia tka nin oraz skróci o 7 dni czas prze dzielany na przeniesienie 4 maszyn. Referat socjalny zaopatrzy we wszystkie niezbędne środki ambula torium zakładowe.

### CZYN 1-MAJOWY MŁODZIEŻY Z PZPB Nr 17

ZMP-owcy z PZPB Nr. 17 zobowią zali się złożyć koło Ludowych Zespołów Sportowych we wsi Strze gocin, uporządkować teren fabrycz ny, przenieść do 100 procentach nowy dziennik młodzieżowy, pogłębić świadomość ideologiczną. Tow. tow. Skrzywicki i Wojciechowicki z Zakładów Graficznych RSW „Prasa” donoszą nam, że mło dzież postanowiła utworzyć tam młodzieżową brigadę produkcyjną, zwiększyć frekwencję na szkoleniu ideologicznym, przestrzegać dyscy pliny pracy.

### ZOBOWIĄZANIA III MIEJSKIEGO SZPITALA

Pracownicy III Miejskiego Szpita la w Łodzi podjęli szereg zobowią zań celem uczczenia dnia 1 Maja. Lekarze zobowiązali się zbadać i przeswilielić od 330 do 400 dzieci szkolnych, udających się na kolonie. Kobiety przeprowadzą prace porząd kowe po remoncie II piętra szpitala oraz uporządkują ogród szpitalny. Cała zaloga odda do użytku 40 łó żek w wyremontowanej części II piętra.

# To i tamto

## W kregu obłudy

Peuni panowie z bliźszego i dalszego Zachodu — amatorzy utykania nosa w nie swoje sprawy, bardzo lubią m. in. — za pośrednictwem „Głosu Ameryki”, czy innego B.B.C. — rozdzierać szaty nad rzekomymi „prześladowcami” religii, Kościoła i duchowieństwa w krajach demokracji lu dowej.

Krzecz godna uwagi: tymi OBŁUDNYMI bładaniami zajmują się nato gowo ludzie, którzy w ogromnej większości nie mają osobiście nie wspól nego z jakimkolwiek wyznaniem i z jakkolwiek religią. Ludzie, repre zentujący kraje, gdzie katolicyzm podlega dyskryminacji, a rozdział Kościoła od państwa jest sprawą od wielu lat dokonaną. Czy należy raz je szcze przypomnieć na tym miejscu, że — według przepisów konstytucyj nych — w USA prezydentem państwa nie może być katolik, a w Anglii katolicy odsuwani są „tradycyjnie” od wyższych stanowisk państwowych. Albo — że w krajach anglosaskich, podobnie, jak we Francji, państwo nie łoży ani grosza na utrzymanie kleru, nie subwidiuje żadnych instytucji, zakładów i szkół katolickich. W W. Brytanii oficjalnym uznaniem i przy wilejem cieszy się jedynie Kościół anglikański, katolicy zaś pozbawieni są w praktyce nawet pewnych praw obywatelskich.

O wysocy obojętni, a często wprost niezbytowej postawie kół rządzo wych Zachodu wobec katolicyzmu, świadczy wiele faktów z kroniki ży cia codziennego. Przytoczymy tu — za agencją Reutersa — zdarzenie cha rakterystyczne z terenu t. zw. Unii Południowo - Afrykańskiej, uchodzącej w ślad Imperium Brytyjskiego i znajdującej się całkowicie w orbicie wpływo anglosaskich.

Przed sądem w Kapsztadzie stanął ksiądz katolicki T. L. Gill, oskar żony o „przestępstwo”, że które musiał zapłacić grzywnę w wysokości 20 funtów.

Ksiądz Gill skazany został na grzywnę za... UDZIELENIE SŁU BU pesonemu białemu mieszkańcowi Kapsztadu z kobietą, „mającą do mięską krew nie — europejską”. W oczach „demokratycznych” sędziów kapsztadzkich, jawnie stojących hitlerowskie ustawy i przepisy południo wo-afrykańskiego premiera — Malana, taki postępek ks. Gilla był czynem karalnym i godnym potępienia.

Oto jak wyglądają „swobody” obywatelskie i religijne w krajach usu leinionych od wpływo i dyktando „demokracji zachodniej”, t. j. w tych krajach, których rządy — szukając gorliwie dziury w całym u innych — nie dostrzegają optaknego stanu garderoby politycznej u... siebie.

B. D.

## Z naszej wystawy Gazetek Ściennych

### BRĄK POZUCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI

Klub Korespondentów w Łódzkiej Za kładach Aparatów Niskiego Napięcia opracował kolektywnie artykuł, do szuku jący się przyczyn salomania się pla now produkcji w niektórych oddzia łach fabryki.

— „Podjęliśmy bardzo poważne zobowiązania produkcyjne — czyta my w tym artykule — których wyko nanie będzie wymagało od całej za logi i personelu administracyjnego usunięcia wszystkich tych trudności, z jakimi dotąd się borykamy. Nie możemy w przyszłości dopuścić do przestoju na oddziałach monta żowych, które tak często zdarzały się w I kwartale rb. Bieg produkcji nie zawsze odbywał się planowo. Nie zdołano się jeszcze uporać ze szkodliwym zjawiskiem podganiania planu pod koniec dekady, czy mie siąca. Praca I-szej i II-giej zmiany nie była należycie skoordynowa na. Prawie nie istniała współpraca międzyzmiannowa. Brak części zmormalizowanych zmuszał na przy kład do produkowania skretu o wy miarze 50 mm., śrub o wymiarze 10 mm.

Członkowie Klubu dochodzą w końcu do następującej konkluzji: „Czy istotnie te trudności, na jakie napotykalismy, to jedynie trudności zewnętrzne, jak niektórzy nasi pracownicy administracyjni starają się wmówić sobie i innym? Wydaje się, że tak nie jest. Należy raz wreszcie skończyć z beznamiętnością i brakiem zainteresowania pracą. Trzeba się nauczyć planować, a wtedy nie będzie się narzekać na brak. Nie wolno dłużej liczyć na obronę ze strony „dobrego” zwierzchnika, na „ojcowski pieszczotki” ra dy zakładowej.

### Musimy wypieścić panoszący się jeszcze w naszych biurach brak po zuczcia odpowiedzialności za powie rzony odcinek pracy.

O WALCE Z NIEUSPRAWIEDLIWYMI NIEOBECNOŚCIAMI Redaktor gazetki ściennej M.Z.K. „Tramwajarz”, M. Struszcak proponuje wprowadzenie współzawodnictwa pracy między pracownikami M.Z.K., zatrudnio nymi w ruchu:

— „Wprowadzić nie bierzemy bezpo średniego udziału w produkcji — pisze o swej instytucji tow. M. Struszcak, ale od naszej pracy zależy w dużym stopniu wykonywanie planów produkcyjnych przez zakłady pracy, sprawna działalność biur i instytucji. Zle zorganizowa na praca taboru tramwajowego, to w konsekwencji setki i tysiące spóź nień w warsztatach pracy, to stra cone tysiące metrów tkanin.

Dlatego naszą „extra” powinien być punktualny odjazd i przyjazd każdego tramwaju, przy możliwie najmniejszym zużyciu energii elek trycznej. Dalszym momentem, jaki mógłby być uwzględniony w przy szłym regulaminie współzawodnic twa, to dyscyplina pracy. Stęchać nieraz jeszcze powiadzonka w roz daju: „No cóż, nie przyjdę do pra cy, to nie zarobię, sam tylko na tym tracę”. Otóż tak nie jest. Nieusprawnione nieobecności wśród tramwajarzy uniemożliwiają racjo nalne wykorzystanie naszego taboru, wprowadzają chaos do normal nego ruchu tramwajów. Podważają wykonanie planów produkcyj nych w fabrykach. Dobrze by rów nież było, gdyby dla zlikwidowania jadących na gapę wprowadzono współzawodnictwo również wśród kontrolerów”.

# Praca Powiatowej Rady Narodowej w Rawie Mazowieckiej

Jesteśmy w przededniu wprowadze nia jednolitej terenowej władzy pań stwowej, którą będą sprawowały rady narodowe. Zniesiona zostanie dotych czasowa dwójstwo, to jest podział na administrację państwową i samorządową. Nastąpi również zespolenie w radach narodowych urzędów państwo wych, które dotychczas były niezależne od władz administracyjnych, jak kuratoria, inspektoraty szkolne, urzędy skarbowe itp.

Nakłada to na na rady narodowe po ważne zadania, a szczególnie na pre zydia rad narodowych, które staną się organami wykonawczymi jednolitej władzy terenowej. Czy poszczegól ne rady powiatowe przygotowane są do tych zadań?

Wefmy jako przykład Powiatową Radę Narodową w Rawie Mazowieckiej. Obejmują ona swą działalnością wszystkie terenowe odcinki pracy. Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowieckiej w całym tego słowa znaczeniu spełnia rolę czynnika kierującego.

Na posiedzeniach radni wysłuchują i rozpatrują sprawozdania kierowni ców poszczególnych instytucji i ur zędów z ich działalności, jak rów nież podejmują odpowiedzialne uchwały, zmierzające do usunięcia tych czy innych braków oraz niedociągnięć. A co najważniejsze, Rada skrupulat nie kontroluje wykonanie podjętych przez siebie uchwał. Poszczególne komisje P.R.N. w Rawie Mazowieckiej działają sprężysto i sprawnie, toteż uzyskały już poważne rezultaty. Do prac w komisjach zostali wciągnięci wszyscy członkowie Rady, a niezależnie od tego także szersze grono oby wateli spoza Rady.

Poważne osiągnięcia wykazuje Kom isja Kontroli Społecznej, najbliższa pod względem osobowym. Przede wszystkim położyła kres ni-

szczyścieleści gospodarce w niektó rych restauracjach i Państwowych Nie ruchomościach Ziemskich (obecnie Państwowe Gospodarstwo Rolne), powo dzącemu usunięciu nieuczciwych ad ministratorów.

Obecnie Komisja Kontroli Społecz nej sprawdza, czy administracja resz towek, będących w użytkowaniu gmin nych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, prowadzi racjonalną gospodar kę, czy wykorzystuje wszystkie moż liwości produkcyjne. W Gosławiu ap stwierdzono, że dość duże stawy, mo gące przynieść poważny dochód, nie zostały zarybione. Komisja przedsię wzięła natychmiast odpowiednie kro ki i stawy te obecnie są już zagospo darowane. Komisja uzdrowiła rów nież stosunki, panujące w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopskiej”, doprowadzając do zmiany na wet całych zarządów G. S. nie wy wigiążających się ze swych obowią zków i działających na szkodę spół dzielni.

Komisja Kontroli Społecznej stała się wręcz poważnym instrumentem w rękach P.R.N. w Rawie Mazowieckiej przy zwalczaniu spekulacji, sabotażu gospodarczego oraz niechluj stwa w pracy i zdobyła sobie popu larność i uznanie wśród najszerzszego rzesz ludności pracującej.

Również sprawnie i z dobrymi wy nikami pracuje Komisja Oświatowa. Popiera ona inicjatywę oddolną przy budownictwie szkół i dba o racjonal ne wykorzystanie dotacji na budowę szkół. Dzięki właściwej pracy tej Kom isji znajduje się obecnie na ukoń czeniu budowa 10 szkół na terenie powiatu, a w roku bieżącym rozpocz nie się budowę 5 dalszych nowych szkół. Znaczne sukcesy uzyskała Kom isja w walce z analfabetyzmem, wykonując w ub. roku plan w tej dzie dzinie w 132 proc.

Do lepiej pracujących komisji na leży także Komisja Rolna, która położyła wielkie zasługi na odcinku przebudowy ustroju rolnego. Właśnie w powiecie rawsko-mazowieckim powstały, jedne z pierwszych, spółdziel nie produkcyjne, które już dzisiaj dość dobrze pracują. Poprzez komisje rolne gminnych rad narodowych u sprawnia się przeprowadzenie kon traktacji skupu zboża i rozwija się akcje siewna. Sądząc z dotychczas o wych wyników, spodziewać się moż na, że akcje te zostaną w terminie przeprowadzone.

Wybudowanie nowych dróg stano wi owoc wysiłków Komisji Drogowej. Wykorzystała ona skutecznie szar warki, znosząc dotychczas stosowany przez Wydz. Samorządowy zwyczaj pobierania pieniędzy zamiast dostar czania sprzętu i aniówek roboczych. Dzięki temu powiat rawsko-mazowiec ki zajęł jedno z czołowych miejsc w Polsce, jeśli chodzi o budownictwo dróg.

Wszystkie komisje ściśle współ pracują z Powiatową Radą Narodo wą, mieszcząc się w odpowiednim domieszczeniu, zdając na posiedze-

niach Rady sprawozdania z osiągniętych już wyników i przedstawiając napotymane w pracy trudności. Nie zależnie od tego praca ich jest skrupu latnie kontrolowana przez prezydium.

Zasługą prezydium P.R.N. jest za interesowanie się działalnością i zakt ywizowaniem radnych. Wszyscy bez wyjątku radni pracują w poszczegó lnych komisjach, a frekwencja na po siedzeniach w ostatnim czasie wzrosła o 65 proc. do 90 proc. Dużą troję wykazuje P.R.N. o sprawność po czynną gminnych rad narodowych, z którymi pozostaje w stałej łączno ści i udziela im jak najdalej idącej pomocy przy pokonywaniu trudności na ich terenach.

Osiągnięcia te Powiatowa Rada Na rodowa zawnidzeza kolektywnej pra cy członków prezydium, którzy mimo słabego kierownictwa, swą wyteżoną pracą potrafilii wiele trudności prze zwyciężyć i skierować działalność rady na właściwe tory.

Obok tych, tak poważnych osiągnięć, Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowieckiej posiada też pew ne braki. Wśród 56 radnych jest 24 pracowników umysłowych, a tylko 23 chłopów. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że w powiecie rawsko-mazowiec kiej większość stanowi ludność wiejska, to trzeba przyznać, że udział

chłopów w radzie jest stanowczo za mały, a przecież P.R.N. ma represen tować przede wszystkim interesy chłopów pracujących.

Skład Komisji Oświatowej również nie jest zadowalający. Na 6 członków komisji jest 4 nauczycieli, w tym dwóch podinspektorów Inspektoratu Szkolnego. Zrozumiałe jest, że Kom isja Oświatowa w takim składzie nie może w pełni spełniać swego zadania na odcinku kontroli działalności władz szkolnych, a raczej jest od nich uzależniona.

P.R.N. nie zdołała również dotych czas postawić na odpowiednim poziomie pracy Komisji Zdrowia. Opieka lekarska dla mas pracujących nie jest jeszcze dostateczna. Lekarz Ubezpieczalni Społecznej traktuje chorych nieuprzejmie i odmawia wizyt do osób ciężko chorych. Komisja Zdrowia nie potrafiła tu wywrzeć swego wpływu, mimo, że kierownik Ubezpieczalni Społecznej jest nawet członkiem prezydium P.R.N.

Poważnym brakiem jest także udział zaledwie 3 bezpartyjnych w radzie. Powiatowa Rada Narodowa jest przedstawicielstwem szerokiej mas robotników i chłopów pracujących, służyć ich interesom i przez nie są powoływane. Chociaż więc Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowiec kiej z zadań tych wywiązuje się na ogół nieźle, mała liczba bezpartyj nych w radzie może ujemnie wpłynąć w przyszłości na jej poczynania.

Mał.

## NAŚI KORESPONDENCI

### Pomyślny przebieg akcji siewnej

Dzięki pomocy Spółdzielczych O środków Maszynowych siewy wiosenne na terenie gminy Wielka Woła, pow. opoczyńskiego, zostały już zakończone w miesiącu marcu tj. dużo wcześniej, niż w latach ubie głych. Siewniki pracowały od wczes nego rana do późnego wieczora. Chłopi są wdzięczni Rządowi Ludo wemu za okazaną pomoc w tegorocz nej wiosennej akcji siewnej. Ile się trzeba było dawniej ciężko napraco wać, mówią chłopi, ażeby obsiać pole. Obecnie wszyscy chłopi siali siewnikami. Zrozumieeli bowiem, że siewnikami siew się szybciej i lepiej. Wychodził mniej ziarna i zubo że lepiej wschodzi.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” z całą powagą pod eusza do akcji siewnej, kończąc się w wiosenne w użytkowanych przez nią resztówkach w Wielkiej Woli i Daleśzowicach już w dniu 25 mar-

ca br., tj. najwcześniej na terenie całej gminy.

Teofil Bernas korespondent chłopski „Głosu” Kazimierz, pow. opoczyński.

### Nigdy nie pracowałam z takim zapałem

Na długo pozostanie w naszej pa męci masówka, urządzona w „Ba welnańskiej Ośmece”. Takiego nastro ju, entuzjazmu i zapału nie widzieliśmy już bardzo dawno.

Najgoręcej jednak przyjęło zobo wiążanie 68-letniej ob. Marii Mur zyskiej — przewodniczki pracy.

### Co czytać?

„DALEKO OD MOSKWy” W wydaniu książkowym dla Czytelników „Głosu”

Czyniąc zadość liczny listom naszych Czytelników — Redakcja „Głosu” przygotowała dla naszych prenumeratorów — miłą niespodziankę... Oto już obecnie można zamawiać u kolporterów fabrycznych powieść Wasyla Ażajewa — pt. „Daleko od Moskwy”, która drukowaliśmy w od cinkach na łamach „Głosu”, — tom I kosztuje tylko 80 złotych.

## Na Froncie WSPÓLZAWODNICWA PRACY

### Zasłużony pracownik

Tow. Stanisław Knap już od wielu dziesiątków lat pracuje w P.Z.P.W. Nr 6. Przygarbił się ze starości, post wiał, ale zawsze niezmiennie żywi ów niewyczerpany zapł do pracy, do zmagać o nowe, lepsze jutro. Tak było przed wojną, gdy stał w szeregu aktywistów „Wielkiej Szóstki”, bio rąc udział w walce strajkowej.

Dzisiaj siły tow. Knapa jakby z dwójty się. Z ogromnym entuzjaz mem przystąpił do walki o realizację planów produkcyjnych. On pierwszy zawsze podejmuje zobowiązania produkcyjne, dając przykład całej załodze. Będąc kierownikiem zespołu na samoprzrządnikach wózkowych, pierwszy odpowiedział na apel tow. Walaszczyka, zobowiązując się zmnie szyć do minimum odsetek odpadków. Pierwszy też odpowiedział na apel Markiewki. Jego zobowiązanie dłu gofalowe brzmi:

„Wykonam roczny plan produkcyjny do dnia 6 listopada bieżącego roku, a do uczczenia dnia 1 Maja postano wił wykonać swą bazę produkcyjną w 126 procentach. Zobowiązania to



Tow. St. Knap





# PROMYK

## NASZ CZYN 1-MAJOWY

W naszej klasie podejmujemy wielką akcję pod hasłem: — Każda godzina nauki, to nasze zwycięstwo w walce o dobrą naukę! —

Jest to nasz udział w Czynie 1-Majowym.

Zastęp II z klasy V zobowiązuje się w ciągu kwietnia:

- 1) Nie opuścić ani jednej lekcji bez ważnej przyczyny.
- 2) Przychodzić punktualnie do szkoły.
- 3) Zorganizować nowe zespoły samopomocy w nauce.
- 4) Odrabiać sumiennie każdą zadaną lekcję i pomagać słabszym koleżankom i kolegom.
- 5) Ozdobić na dzień 1 Maja naszą klasę.
- 6) Wykonać dla szkoły gazetkę ścienną na temat: 1 Maja — Świętem Pracy klasy robotniczej.

Wzywamy wszystkich kolegów i koleżanki, by przylączyli się do naszego zobowiązania!

Splawska Irena, Michalska Anna, Kwaśniewska Barbara, Kwaśniewska Danuta, Kacprzyk Jadwiga, Majer Romana, Kurzydłowska Zofia, Lewandowicz.

W ramach zobowiązania zastępu podejmujemy się przerabiać lekcje rosyjskiego z koleżankami, które chcą się razem uczyć.

Splawska Irena.

Takie zobowiązanie podjęły harcerki z drużyny II ze szkoły Nr 2 w Łodzi, chcąc w ten sposób uczcić dzień 1-Maja. Na terenie Łodzi, w miastach województwa łódzkiego, w całej Polsce, za wzorem starszych, ojców i matek z tysięcy fabryk, podejmują harcerki i

harcerze swoje zobowiązania.

Czyn Pierwszomajowy drużyny, zastępu i każdego członka zastępu, to rzetelna, płynąca z głębi dziecięcych serc wyprawka bezgranicznej wdzięczności milionów dziewcząt i chłopców dla klasy robotniczej, dla obrzymiej armii pracy, która

pracy maszynach, warsztatach, we wszystkich krajach świata, na polach walk, broni i buduje nowe życie, dla ludzi wszystkich ras i narodów na świecie.

Drużyny harcerskie w Łodzi, Tomaszowie Maz., Łęczycy i wiele innych myśla już dziś o 1 Maja, w swych zobowiązaniach 1-Majowych, w wzmoczonej pracy w szkole, domu i drużynie. Są to pierwsze zobowiązania, ale za nimi już płyną coraz liczniejsze.

— Harcerstwo łódzkie, najmłodsze pokolenie klasy robotniczej odpowiada wzmoczoną pracą na swym odcinku — w szkole.

3. drużyna męska przy szkole Nr 4 w Tomaszowie Maz. — zobowiązuje się:

- a) Uporządkować boisko szkolne.
- b) Walczyć ze złymi ocenami.
- c) Urządzić uroczystą akademię w związku z dniem 1 Maja.

Drużynowy Lasota Józef  
7. drużyna męska przy szkole Nr 7 w Tomaszowie Maz. —

postanawia:

- a) Walczyć o dobre oceny.
- b) Uporządkować ogródek szkolny.
- c) Podnieść sprawność fizyczną w drużynie.

Drużynowy Demczuk Szczepan

2. drużyna młodszych harcerów (zuchów) przy szkole Nr 3 zobowiązuje się:

- a) Przeprowadzić walkę ze złymi ocenami.
- b) Przestrzegać czystości na korytarzach w szkole.

Drużynowy Tutajewicz Zygmunt

Teatrzyk kukielkowy w Łęczycy — zobowiązuje się w ramach Czynu Pierwszomajowego wystawić ponad plan dziesięć widowisk kukielkowych (bezinteresownie) dla działwy robotniczo-chłopskiej, docierając do najbardziej zapadłych miejscowości na terenie naszego powiatu.

Jednocześnie teatrzyk kukielkowy Harcerstwa Ziemi Łęczyckiej wzywa do współzawodnicstwa w podejmowaniu podobnych czynów wszystkie teatry kukielkowe, zarówno amatorskie, jak i zawodowe, celem niesienia piosenki pod strzechy chłopskie.

W zobowiązaniach 1-Majowych nie powinno zabraknąć żadnego ucznia i uczennicy! Dla tego obok zobowiązań zastępów, zespołów, podejmowane są zobowiązania pojedyncze.

Wzywamy więc wszystkie koleżanki i kolegow, wszystkich harcerzy i harcerki do podjęcia śladem drużyn harcerskich z Łodzi i Tomaszowa, Czynu 1-Majowego!



Pionierka

## „Moje“ i „nasze“ List do pioniera

Nadzieja Krupkaja, żona i najmłodsza towarzysząca życia Lenina była wychowawcą i przyjaciółką dzieci i młodzieży. Zwracała się wprost do dzieci, uczyła ich poprzez artykuły w pismach dziecięcych. Bardzo interesujący jest cykl zatytułowany „List pionierów“, z którego publikujemy jeden. Ma on dla nas, budujących szczyt socjalizmu, żywą i aktualną treść:

Drogie dzieci!

Chcę dziś powiedzieć o jednym, wielkim i ważnym zagadnieniu. W mieszkaniu pewnego znajomego chłopca wisi na ścianie portret Lenina, wyrwany z książki.

— Przecież zniszczyłeś książkę — mówię mu.

— To nie z mojej.

Okazało się, że książka była z biblioteki.

Zastanówcie się, jakie z tego wynika zagadnienie.

Chłopiec dużo słyszał o Leninie, uważa się za leninowca, widząc jego portret na ścianie, ale co robi? Swojej własności strzeże, a społeczna, która służy wielu — biblioteczną, niszczy. Z czego to wynika?

Za czasów panowania obszarników i kapitalistów tak układały się stosunki: Obszarnik miał dużo ziemi. „Ziemia jest moja — mówił — Co chce z nią zrobić? Jak zechce — weale nie będzie jej uprawiał, niech leży odłogiem. Jak zechce oddam ją w dzierżawę okolicznemu chłopcom, oni mają mało własnej ziemi, jak najwięcej z nich zedrze za dzierżawę. Jak zechce — kupię maszyny rolnicze, najemne agronomów, najemne parobków, niech na mnie pracują. Dużo nie zapłacę, oni i tak nie mają się gdzie podziać.“

Bogaty chłop-kułak, który miał dużo ziemi, uważał tak samo „Moja ziemia, moje było, jak zechce, tak się nimi rozporządzą.“

my. Masz, ładnie przyjechał.

Matka usiadła na ławce i zamysliła się. Co się stało? Dlaczego? Dlaczego na stacji jest pusto?

I cóż teraz robić. Jechać z powrotem? Ale pieniędzy pozostało jej tylko tyle, żeby ledwie zapłacić woźnicy za drogę. A więc trzeba czekać póki wróci stróż. Woźnica za trzy godziny pojedzie z powrotem, a co będzie, jeżeli stróż nie przedkroci? Co wtedy będzie? A przecież stąd do najbliższej stacji telegrafu jest prawie sto kilometrów.

Wszedł woźnica: obejrzał chatę, pociągnął nosem, podszedł do pieca i otworzył drzwi.

— Stróż wróci przed nocą, rzekł uspokajająco. Oto w piecyku garnek z kapuśniakiem. Gdyby poszedł na długą, wyniosłby kapuśniak w zimne miejsce. A zresztą jak chcecie — zaproponował woźnica, — jeżeli już sprawa się tak ma, to nie jestem z kamienia.

d. c. n.

## Ośrodek w „Ognisku“

Większość z Was na pewno powie, że tytuł artykułu jest bardzo niesrozumiały. Tylko harcerki i harcerze z hufca Łódź-Fabryczna z przekonaniem i dumą potrafią odpowiedzieć, że nie tylko znają Ośrodek w „Ognisku“, ale mogą o nim sporo powiedzieć. Przy alicy Traugutta, w dużym, pięknym budynku „Ogniska“ w kilku ssiach, w piwnicach i na parterze mieści się harcerski ośrodek metodyczny.

Zadaniem tego Ośrodka jest zbliżyć dzieci do zagadnień technicznych, umożliwić pracę poznawczą i praktyczną w tych kierunkach, szkolić i wychowywać.

W tym celu Ośrodek wyposażony jest w szereg warsztatów: ślu sarski, stolarski, elektryczny, molarzski, introligatorski, gdzie w sposób praktyczny, pod fachowym kierunkiem instruktora można spędzić kilka bardzo zajmujących godzin, ucząc się i zapoznając z zawodami, które czekają w przyszłości małych majstrów z harcerskiego Ośrodka. Można przy tym bardzo pożytecznie majsterkować, robiąc od małych modeli i części z drzewa rozmaitych pomocy szkolnych, aż do pięknych modeli latających, imponujących instalacji świetlnych, a także niezmiernie ważnych dla walki z brudem w klasie szkolnej koszty do śmieci.

Praca w Ośrodku jest zajmująca. Na chłopców i dziewczęta czekają różne narzędzia, warsztaty, książki. Ośrodek w Ognisku przez znaczony jest przede wszystkim dla harcerzy oraz koleżanek i kolegów ze szkół podstawowych z terenu hufca harcerskiego Łódź-Fabryczna. Zajęcia odbywają się codziennie w dwóch grupach po dwie godziny od 15.30. Przycho- dzą do warsztatów, czytelnicy, biblioteki, do sali na ciekawy wykład harcerki i harcerze całymi zastępami.

Zajęcia w Ośrodku, to w pracy zastępu harcerskiego ciekawa i urozmaicona zbiórka. Przeciwnie do Ośrodka ci sami chłopcy i dziewczęta przychodzą dwa razy w tygodniu. Częściej nie można, bo na to czas i miejsce nie pozwalają. A przecież jest wielu, którzy chcą korzystać z Ośrodka i przychodzą do niego. W Ośrodku są różne działy i zależnie od zainteresowań można w jednym z nich pracować.

W dziale tzw. politechnicznym jestnieją grupy: stolarska, ślusarska, elektryczna, introligatorska.

W dziale kulturalno-osiawiatowym odbywają się różne kursy: Śpiewu, recytatorstwa, urządzane są konkursy tańca, śpiewu, prowadzona jest biblioteka i poradnia kulturalno-osiawiatowa dla drużyn przy urządzaniu różnych imprez.

Istnieje również dział zdrowia.

Praca w Ośrodku odkrywa przed jego bywałcami świat dziwów i niespodzianek, uczy ich cenić pracę człowieka, który ujarzmił przyrodę i oddał na swe usługi, zapoznaje z ciekawymi, prostymi zagadnieniami z różnych dziedzin. I dlatego w domu, gdzie mieszka chłopiec, czy dziewczyna przebywający w Ośrodku, nie ma popstutych maszynek elektrycz-

nych do gotowania, grzejników, sprawnie funkcjonują dzwonki elektryczne, a na kapryśną lampę elektryczną, która nie świeci, zawsze znajdzie się rada. Również stłuczone kolano, czy skaleczony palec wnet zostanie opatrzone i owinięty zgrabnie białym bandażem.

Ośrodek harcerski uczy praktycz- nie wielu codziennych, prostych, a bardzo potrzebnych rzeczy.

## DEPESZA

(ciąg dalszy)

Hek wkrótce zaczął sapać, uśmiechnął się, oznaczało to, że zły i wyrzucić go nie można. Ale może na go odpędzić. Matka przewróciła leżące na plecach Heka na bok i kołysząc go, leciutko dmuchnęła na jego ciepłe czoło.

Wówczas matka wstała i w poń czołach, bez wałonek, podszła do okienka.

Jeszcze się nie rozwidniało i na niebie lśniły gwiazdy. Niektóre gwiazdy płonęły bardzo wysoko, inne znowu opuściły się zupełnie nisko nad tająką.

I dziwna rzecz! W tej samej chwili, tak samo jak Hek, matka pomyślała, że chyba niewiele jest na świecie miejsc, znajdujących się dalej niż to, w którym się znalazł jej niespokojny mąż.

Przez cały następny dzień droga prowadziła przez lasy i góry. Gdy jechali pod górę woźnica zeskakiwał z sań i szedł obok śniegu. Ale za to ze stromych pochyłości sanie mknęły z taką szybkością, że Czukowi i Hekowi zda wało się, że wraz z końmi i saniami lecą na ziemię wprost z nieba.

Wreszcie pod wieczór, kiedy ludzie i konie byli porządnie zmęczeni, woźnica powiedział:

— Ot, i przyjechalismy. Za tym przykładem jest zakręt. Tu tutaj na polanie znajduje się ich bazar. — Hej, no! Ruszaj!

Czuk i Hek wskoczyli z wesołym piskiem, lecz sanie szarpnęły, chłopcy zgodnie runęli w siano.

Matka uśmiechając się zrzuciła wełnianą chustkę i pozostała tylko w puszystym berecie.

Oto i zakręt. Sanie gwałtownie rozpedziły się i podjechały do trzech domków, które sterczały na niewielkim osłoniętym przed wiatrem skraju lasu.

Dziwne. Psy nie szczekały, nie widać było ludzi. Z kominów nie buchał dym. Wszystkie dróżki były zasypane głębokim śniegiem, a dokoła panowała cisza, jak zimą na cmentarzu. I tylko biało-różkowe sroki beżmyślnie skakały z drzewa na drzewo.

— Dokądżeś nas przywiózł — zapytała woźnicę przestraszona matka. Czyśmy przyjechali dokąd trzeba?

— Przywiózłem tam, dokąd kazaliście, — odpowiedział woźnica. Te domki nazywają się obserwacyjno-geologiczna stacja Nr 3. Oto nawet szylid jest na śniegu... czytanie. Może Wam potrzebna jest stacja Nr 4. Znajduje się ona jakiegoś dwieście wiorst stąd, w zupełnie innym kierunku.

— Nie, nie, — odpowiedziała matka, spojrzawszy na szylid. — Nam jest ta właśnie potrzebna. Ale spójrz, na drzewach wiszą kłódki, ganek jest zamieniony śniegiem, i gdzie się podzielił ludź?

— Nie wiemy, gdzie by się mogli podziać, — szedł się również sam woźnica. — W zeszłym tygodniu przywoziliśmy tutaj produkty: mąkę, cebulę, kartofle. Wszyscy ludzie tu byli. Osiem osób, kile rownik dziesiąty, razem ze stróżem dziesiąciu. Znowu zmartwie nie! Przecież nie wszystkich ich wilki porwały. Poczekajcie chwilę, pójdę i zajrzę do budki stróża.

I woźnica zrzuciwszy kożuch poszedł poprzez zasypany chatę stojącą na skraju.

Wkrótce powrócił.

— Chata jest pusta, a piec ciepły. To znaczy, że stróż jest tutaj, ale widocznie poszedł na polowanie. Przed nocą przyjdzie i wszystko wam powie.

— Ale co on mi powie? — westchnęła matka. — Sama widzę, że ludzie tutaj dawno nie ma.

— Tego już nie wiem, co on wam opowie, odpowiedział woźnica. — Ale coś musi wam odpowiedzieć, na to jest stróżem.

Z trudnością podjechali do gan- ku, od którego prowadziła do lasu wąska dróżka.

Przez śnieg, w której stały łopaty, miotły, kije i wisiała na żelaznym haku zamarzła skóra niedźwiedzia, weszli do izby.

W ślad za nimi woźnica niósł rzeczy. W izbie było ciepło.

Woźnica odszedł nakarmić konia, a matka w milczeniu rozbięrała przestraszona dzieci.

— Jechalimy do ojca, jechalim-

## O Harcerskim Festiwalu Artystycznym

W kwietniu, w ramach wielkiej akcji przygotowań pierwszomajowych, zorganizowany został przez Harcerstwo Łodzi i województwa Festiwal Artystyczny, w którym biorą udział wszystkie drużyny i szkolne zespoły. Festiwal zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż uczestniczą w nim zespoły, składające się z dzieci niezorganizowanych.

Drużyny i zespoły, występujące najlepiej w eliminacjach, które najpierw odbędą się na terenie szkół, a potem hufców i powiatów, będą mogły wziąć udział w eliminacjach centralnych Łodzi i województwa.

Na terenie Łodzi i województwa, drużyny od dawna przygotowują się do Festiwalu. Każdy zespół artystyczny ma ambicję, aby odnieść zwycięstwo w eliminacjach międzyszkolnych i drużynowych, by zakwalifikować się do występów centralnych.

Program Festiwalu, będzie się składał z pieśni rewolucyjnych,

tańców ludowych, muzyki, inscenizacji, recytacji. W Festiwalu biorą udział tylko zespoły, natomiast nie przewiduje się występów pojedynczych osób.

Festiwal ma na celu zbliżenie dzieci do pracy i walki klasy robotniczej oraz umożliwienie im rozwinięcia ukrytych zdolności artystycznych.

W pracach przygotowawczych do Festiwalu pomagają wydatnie drużynom opiekunowie drużyn, którzy dostarczają potrzebnych materiałów artystycznych, uczą zbiorowych recytacji i tańców.

Eliminacje szkolne i powiatowe rozpoczynają się w tych dniach i trwać będą przez cały kwiecień. A w końcu miesiąca spotkają się na eliminacjach centralnych najlepsze zespoły.

Dziecięcy Festiwal Artystyczny jest pierwszym ogólnolódzkim i ogólnowojeńdzkim festiwalem, urządzanym przez Harcerstwo łódzkie.

A jak sądził małorolny chłop lub parobek? „Ziemia nie moja, było nie moje, maszyna nie moja, mnie to wszystko nie obchodzi“. I dlatego ziemię obszarnika orał byle jak, o bydlę nie dbał, maszyn nie szanował.

Teraz mamy kolchozy. O kolchozie już nie mówią MÓJ, ale mówią NASZ kolchoz. I konie i krowy — bydlę — wspólne. NASZE. Maszyny w kolchozie też NASZE.

Ala stare przyzwyczajenia długo się trzymają. Wstąpił, zdarzało się, chłop do kolchozu, a prawdziwie dbałości o inwentarz często jeszcze nie było. Dostaną trak- tory, ucieszą się nimi, zachwycają się ich pracą, a potem nie dba- ją o nie.

Stoi, zdarzało się, traktor zapomniany w polu — wszyscy przechodzą obok niego i nikt się o niego nie zatroszczy. Nikt nie myśli, że trzeba go przeciagnąć do szopy. Pada deszcz, śnieg, a traktor wciąż stoi na polu. „NIE MÓJ“ traktor, „nie JA“ będę się o niego troszczyć. Brygadier, który powinien zajmować się końmi, kładzie się spać, zdecydowawszy, że konie nie podychają, jeżeli ich na noc nie nakarmi. Gdyby to był jego konie, to zupełnie co innego.

Dużo trzeba było czasu, żeby starzy ludzie, którzy przywykli do kapitalistycznego ustroju, przyzwyczaili się patrzeć na własność społeczną, jak na swoją osobistą.

Fabryki należały do kapitalistów, którzy sądzili w ten sposób: „Fabryka jest moja. Zechcę — wprowadzę w niej najnowsze maszyny, zechcę — zostawię stare. Zechcę — mogę w każdej chwili zamknąć fabrykę, wyrzucę robotników na ulicę. Robotnicy należą do mnie. Jak zechcę zbuduję dla nich arest, jak zechcę — szkołę. Moi są, wszystko jest moje“.

Teraz fabryki stały się majątkiem społecznym. Robotnicy mówią o fabryce, jako o NASZEJ fabryce, dbają o nią, strzegą jej. Tylko nie zawsze i jeszcze nie wszyscy.

W życiu codziennym jest jeszcze dużo pozostałości dawnego ustroju. Wszyscy u siebie w domu gaszą światło na noc, a w fabryce bardzo często o tym zapominają. Nie zwracają książek do biblioteki. W bursach orudno, Często zdarza się, że meble są połamane.

Po co ja o tym wszystkim piszę?

Młodzi pionierzy, którzy chcą być leninowcami, muszą nauczyć się dbać o własność społeczną...



Kronika m. Kutno



- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
- 22 — Pow. Kom. M. O.
  - 31 — Starostwo Powiatowe
  - 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
  - 33 — Miejski Posterunek MO
  - 41 — Straż Pożarna
  - 50 — Zarząd Miasta Kutna
  - 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
  - 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
  - 71 — Urząd Zdrowia
  - 80 — Szpital Powiatowy
  - 24 — Ubezpiecz. Społeczna
  - 7 — Walenta, Apteka
  - 52 — Chacińska, Apteka
  - 106 — Apteka „Pod Oriem“
  - 90 — Pogotowie Sanit. PCK
  - 89 — Polski Czerwonny Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego“ mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Płyną zobowiązania 1-Majowe kutnowskiego świata pracy

# Wzrost produkcji, przekroczenie planów — to najlepsza odpowiedź podżegaczom wojennym

Dla uczczenia Święta Prasy 1 Maja pracownicy oddziału Banku Rolnego w Kutnie, zrzeszeni w Związku Zawodowym Pracowników Finansowych, postanawiają doprowadzić do należytego stanu archiwum dokumentów po Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Komunalnej Kasie Oszczędnościowej i Banku Rolnym, poświęcając na ten cel 170 godzin pracy.

W cukrowni Dobrzelin przed kilku dniami odbyło się zebranie wytwórcze, któremu przewodniczył dyrektor cukrowni ob. Kuratowski.

Przewodniczący komisji sprawnień i racjonalizacji ob. inż. T. Szymański, omówił usprawnienia, które napłynęły od ostatniego zebrania wytwórczego. Napłynęło ich 5, z których 4, po dokładnym przeanalizowaniu, przyjęto. Zebrani na naradzie oświadczyli, że już w najbliższym czasie nadesłają kilka dalszych usprawnień.

W związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja postanowiono podjąć następujące zobowiązania m. in.: zebrać złom żelazny z terenu całej osady, oczyścić i zwieźć

z placu pod magazynem suszone wysołki, ułożyć chodnik między zakładem pracy, a stołówką, wykończyć i uruchomić łazienki w zakładzie pracy.

Zgłoszono również kilka zobowiązań grupowych. Ob. Kacprzak z dwoma pracownikami zobowiązał się przyspieszyć o 6 dni wykonanie słupów żelaznych. Ob. Antoni Rychliński z grupą trzech ludzi wykona łazienki do dnia 1 Maja, skracając czas pracy o 15 dni. Ob. Jan Rafalski z grupą 35 osób przeprowadzi oczyszczenie i zwiezenie materiałów, co da 12 tysięcy zł. oszczędności. Ob. Józef Pietrzyk z grupą 13 ludzi oczyści zbiorniki oraz wypłucze i załaduje żwir, zaoszczędzając 17.000 zł. Ob. Rowiński z 10-osobową grupą wykona nową instalację elektryczną przy wiertarce. Ob. Czerwinski ze swą grupą, składającą się z 12 ludzi wykona dodatkowo 2 wagoniki transportowe. Ob. Wójcikans, wespół z dwoma współpracownikami, wyremontuje pompę wirową.

Pracownicy biurowi, jako Czyn 1-Majowy, zgłosili zobowiązanie przepracowania 8 godzin w ciągu dwóch niedziel i usunięcia wszelkich zaległości.

Ogółem załoga cukrowni Dobrzelin zaoszczędzi 247.600 zł.

Eksportowa zbiornica jaj i tuczarnia drobiu w Kutnie podjęła następujące zobowiązania:

Każdy z pracowników zobowiązał się prenumerować miesięcznik spółdzielczy, rozszerzył kolportaż prasy partyjnej, oddał w kwietniu na odbudowę Warszawy 1 proc. zarobków, co w ogólnej sumie da około 20 tys. zł., podnieść wydajność pracy o 10 proc., zmniejszyć procent uszkodzonych jaj z 2,3 proc. do 0,5 proc.

Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Kutnie nadesłała następujące zobowiązanie:

Pracownicy resztek wykona ją wszelkie roboty i obsiewy wiosenne oraz zakończą roboty w nożożołonej szkółce drzewek owocowych. Dział księgowości wykona księgowość na bieżąco, co usprawni pracę spółdzielni. Dział transportowy w kwietniu wykona wszelkie przewozy własnymi siłami, nie wynajmując transportu z zewnątrz, jak to miało niejednokrotnie miejsce w ubiegłych miesiącach. Spółdzielcy Osrodek Maszynowy wykona do

30 kwietnia br. wszystkie zgłoszone zapotrzebowania na roboty wiosenne, jak orka i inne oraz we własnym zakresie przygotuje kosiarke do akcji żniwnej.

Zarząd Miejski w Kutnie, jako zobowiązanie długofalowe podjął współzawodnictwo z Zarządem Miejskim w Łowiczu. Na dzień 1 Maja br. Zarząd Miejski w Kutnie zobowiązał się zakończyć przebudowę nawierzchni na ul. Narutowicza oraz założyć ogródek jordanowski przy ul. Podrzecznej.

Pracownicy młyn Państwowych Zakładów Zbożowych w Krośniewicach, podejmując apel Cementowni „Grodziec“ i idąc w ślady górników, hutników i włókniarzy, zobowiązują się do dnia 1 Maja zaoszczędzić na załadunkach przetworów zbożowych 14.300 zł., zaoszczędzić na paliwie i materiałach technicznych do końca roku 30.000 zł., utrzymać jakość produkcji na najwyższym poziomie oraz wykonywać plan w 100 procentach.

W lokalu świetlicy ZZK Krośniewice odbyła się, w związku z nadchodzącym Świętem Pracy, masówka w sprawie podjęcia zobowiązań. Zebrani zobowiązali się w kwietniu wykonać naprawę wagonów w 125 proc. Zawiadomienia odcinka drogowego Krośniewice, ob. Zdzisław Grzegorek, oświadczył, że za pierwszy kwartał plan wykonano w 106 proc., zaś w kwietniu na cześć 1 Maja załoga zobowiązała się wykonać plan w 107 proc.

Pracownicy młyna i elewatora PZGS, jako Czyn 1-Majowy uchwalili: wyremontować domek przy bramie młyna na pomieszczenie dla cerowaczek worków oraz urządzić pomieszczenie dla rowerów pracowników, jak również wykonać wiele prac porządkowych. Prace te po przeliczeniu na gotówkę dadzą oszczędności 114.500 zł.

## 1-Majowe zobowiązania robotników i chłopów — to wyrażenie stanowczej woli pokojowej budownictwa

Apel Cementowni „Grodziec“, wzywający do uczczenia zbliżającego się Święta Pracy 1 Maja — został już podjęty przez wszystkie fabryki naszego województwa, które zobowiązały się wyprodukować dodatkowo setki tysięcy metrów tkanin, wygosparować miliony złotych, dotychczas ukrytych w remanentach. Oto co o zobowiązaniach tych piszą nasi korespondenci:

**D**o szeregu walczących o pokój dołączyli się również pracownicy Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych powiatu koneckiego, którzy na ostatniej odprawie postanowili przystąpić do współzawodnictwa długofalowego na od cinku zasiewów, orki oraz wykopek, zobowiązując się jednocześnie wykonać plan roczny w 130 procentach.

Celem uczczenia dnia 1 Maja po szczególne Ośrodki Maszynowe powzięły szereg dalszych zobowiązań, a mianowicie:

**Zespół SOM — Końskie** — zobowiązał się ukończyć szopę pod maszyny oraz wykonać plan zasiewów w 100 proc. systemem rzędowym.

**Zespół SOM — Gowarczów** — postanowili wykonać plan zasiewów wiosennych w 100 proc. systemem rzędowym oraz zorganizować kuznię i wyposażać ją w nie zbędne narzędzia.

**Zespół SOM — Borkowice** — zobowiązał się wykonać plan zasiewów w 100 proc. oraz zaościć wszelkie ugory, znajdujące się na terenie Gmin Spółdz., a także uruchomić kuznię i piłę tarczową.

**Zespół SOM — Chlewiska** — postanowili wykonać plan zasiewów w 100 proc. oraz wykonać hałę na maszyny, kuznię i piłę tarczową.

**Zespół SOM — Stąporków** — postanowili wykonać plan zasiewów wiosennych w 100 proc. oraz wybudować sposobem gospodarczym magazyn na paliwo.

**Zespół SOM — Skotniki** — zobowiązał się zorganizować kuznię.

**Zespół SOM — Czeremo** — postanowili uruchomić piłę tarczową oraz przeprowadzić gruntowny remont silników miotarnianych we własnym zakresie.

**Zespół SOM — Ruda Maleniecka** — zobowiązał się sporządzić podłogę betonową w hali maszyn, uporządkować magazyn na paliwo, ponadto wykonać pracę traktoorem o 50 procent ponad plan.

**Zespoły Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych pow. Końskie** wzywają wszystkie zespoły SOM w woj. łódzkim do współzawodnictwa.

Zdz. Fronczak korespondent „Głosu“

W wypełnionej po brzegi sali świetlicy robotniczej w Aleksandrowie odbyło się zebranie załogi Państwowych Zjednoczonych Zakł. Przem. Dziewiarskiego.

Po wysłuchaniu referatu tow. Rogowskiego, podjęto następujące zobowiązania:

**Oddział I** — podnieść jakość produkcji o dwa procent i zwiększyć dyscyplinę pracy.

**Oddział II** — cholewkarze zobowiązali się zmniejszyć brak o 1 procent, cerowaczki osiągnąć jak największy procent i gatunek. Ponadto zobowiązano się zorganizować klub sportowy.

**Oddział III** — wykona plan za kwiecień w 100 proc., o 0,5 proc. podnieść jakość produkcji, o tyleż zmniejszyć odpadki, podnieść dyscyplinę pracy, doprowadzi się do wzorowej czystości.

**Oddział IV** — zobowiązuje się przebudować kotłownię, czym umożliwi lepsze warunki pracy i podnieść wykonanie planu o 2 procent w stosunku do ubiegłego miesiąca.

**Oddział V** — zobowiązał się zmniejszyć do minimum odpadki. W imieniu wszystkich łączarek ob. Anna Ambroszczyk zobowiązała się podnieść o 5 proc. normę, cewiaczki postanowiły podnieść produkcję o 2 proc. cerowaczki o 5 proc., ob. Irena Siedlecka, stop karka, podnieść normę o 2 proc., Józef Stasiak, majster, przerobi na dzień 1 Maja 2 maszyny.

W ramach zobowiązań 1-Majowych dyrekcja zakładów zobowiązała się upełnić zbędne remanenty na sumę 36 milionów zł., oddać do użytku klubu racjonalizatorów nowoodremontowany lokal, zainstalować wyciąg na centralnej wykończalni (dla utrzymania równomierniej temperatury).

Wydział Finansowy wezwał do współzawodnictwa Wydział Pracy i Placy.

Kierownictwo centralnej świetlicy zobowiązało się radiofonizować na dzień 1 Maja wszystkie sale świetlicowe.

W zakończeniu zebrania załoga postanowiła:

plan produkcji wykonać do dnia 15 grudnia br., masowo przystąpić do współzawodnictwa pracy, zwiększyć jakość produkcji, zwiększyć dyscyplinę pracy, wzmocnić akcję oszczędnościową.

Mieczysław Lepski korespondent „Głosu“

Zebranie załogi Zakładów Dzieciwskich w Zdunskiej Woli zaczęło się o godzinie 13. Zagali je dyrektor naczelny tow. Kaźmierczak, a następnie przewodnicząca prezydium udzieliła głosu

tow. Oldze Ograbek, instruktorkę oddziału wyrobów dziecięcych. Tow. Ograbek zobowiązała się w szkółce do dnia 1 Maja jedną uczennicę nadprogramowo. W imię niu pracownic swego działu tow. Ograbek zadeklarowała wykonanie 1340 sztuk bielizny ponad plan (do końca bieżącego miesiąca).

Tow. Antonina Adamska zgłosiła w imieniu pracownic wykończalni wykonanie planu za kwiecień w 106 proc. Cewiaczki podniosą jakość cewionej przędzy. Tow. Cipiszewski, majster na szwalni — wyremontuje maszynę, nieczynną od 4 lat. Tow. Balcerowski, majster cewiarni, skróci remont maszyny o 5 dni. Majster na dziewiarni, tow. Kauc, uruchomi na 1 Maja maszynę sarneczkową ręczną do wyrobu swetrów.

Na oddziale skarpet pracownicy zobowiązali się wykonać o 2 procent większą produkcję, majstrowie zaś dodatkowo 10 lejków do wadłoków oraz okucie kosza do piłki koszykowej.

Pracownicy biura nie zostali w tyle za pracownikami produkcyjnymi. Tow. Kijanka — kierownik zaopatrzenia, zobowiązał się dostarczyć wszelkich narzędzi i części do dnia 1 Maja br. Tow. Ciachurski, przemawiając w imieniu pracowników umysłowych, podjął zobowiązanie absolutnego wykluczenia spóźnień do pracy oraz wysyłania sprawozdań ze wszystkich wydziałów w wymaganych terminach, co w klasyfikacji punktalności i sprawozdawczości postawi fabrykę na czołowym miejscu.

Młodzież ZMP-owska również podjęła zobowiązania, dając wyraz zrozumienia swych obowiązków. Wszyscy młodzieżowcy, pracujący na różnych oddziałach, postanowili przekroczyć o 2 proc. plan w kwietniu. Kol. Pyrzyńska przystąpiła do współzawodnictwa długofalowego, zobowiązując się wykonywać swoją normę nie niżej, jak w 135 proc. Młodzież postanowiła uporządkować boisko do piłki siatkowej i umasowić sport wśród wszystkich pracowników.

Na zakończenie odczytana została rezolucja. Oto treść jej końcowego fragmentu:

„Po przeanalizowaniu wszystkich możliwości produkcyjnych w oparciu o stały wzrost współzawodnictwa, w oparciu o zobowiązania długofalowe naszej fabryki postanawiamy: Wykonać plan produkcyjny roczny do dnia 20 grudnia br. Wykonać dodatkowo ponad plan roczny 50.000 szt. o wartości 15 milionów zł. Wykonać plan w kwietniu w 105 proc., tj. wykonać ponad plan 3,280 szt. Podnieść jakość wyrobów gotowych o 0,2 proc. (zakład osiągnął

rekordową cyfrę 97,7 proc. i gatunku).

Podnieść o jeden procent współzawodnictwo pracy.

W trosce o poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, zobowiązujemy się: założyć w fabryce 5 małych apteczek, zaopatrzonych w najpotrzebniejsze leki, pozakładać siatki ochronne na wszystkich kołach napędowych, wybielić cewiarnię, utrzymać salę produkcyjną i podwórze w należytym porządku.“

G. S. (korespondent „Głosu“)

Nasi korespondenci piszą

### Ruch racjonalizatorski w „Kraju“ rozwija się coraz lepiej

Wiele razy pisaliśmy już o racjonalizatorach fabryki „Kraj“ w Kutnie. Ruch racjonalizatorski, dający coraz lepsze rezultaty i przynoszący co miesiąc efektywne ulepszenia tak w produkcji, jak i w procesach technologicznych rozwija się tu coraz szerzej.

Chwilowo powstałe trudności przy opracowywaniu wniosków zostały przez aktywną pracę referenta wyanalizowane i ref. kalkulacji pokonane i jedyną przeszkodą, a właściwie hamulcem w rozwoju tej akcji jest nadmierne długie przetwarzanie wniosków oszczędnościowych w jednostkach nadrzędnych. Ale i tutaj, dzięki czystemu monitom przyspieszono te czynności i racjonalizatorzy otrzymują zasłużone premie.

Ostatnio następujący racjonalizatorzy otrzymali premie w łącznej sumie 68.368 zł.: ob. ob. Byczkowski, Trzciniński i Umierski.

Wprowadzone przez nich usprawnienia podnoszą mechanizację pracy i przyspieszają cykl produkcyjny.

Najważniejsze jest usprawnienie ob. Byczkowskiego, polegające na zmechanizowaniu przygotowania materiałów do produkcji, tj. na mechanicznym cięciu żelaza kształtowego na prasie hydraulicznej.

Usprawnienie to przyspiesza poprzednie wykonanie ręczne o około 600 procent, dając Fabryce 186.500 zł. oszczędności rocznie.

Również usprawnienie ob. Trzcinińskiego, polegające na odciążeniu kuzni fabrycznej przez wykonywanie pewnych robót na prasie dało około 70.000 zł. oszczędności, tak na czasie produkcji, jak i na koksie i materiałach.

Przykład wyżej wymienionych racjonalizatorów pobudza do aktywności całą załogę. Do fabrycznej komisji oszczędnościowo-usprawniającej wpływa coraz więcej nowych — dobrych i wartościowych wniosków.

Mto.

### Liceum mechaniczno-lotnicze czeka

#### na młodzież wiejską i robotniczą

W Polsce istnieją dwa licea mechaniczno - lotnicze. Jedno w Warszawie drugie w Bielsku. Liceum mechaniczno - lotnicze w Bielsku jest jedynym z czterech wydziałów Państwa we Szkole Przemysłowej. Do liceum tego mogą być przyjęci kandydaci z wykształceniem dziewięciu klas szkoły 11-letniej lub równorzędny.

Nauka w liceum trwa trzy lata. Absolwenci otrzymują świadectwo dojrzałości oraz dyplomy technika - lotnika - konstruktora.

W liceum prócz przedmiotów ogólnych i mechanicznych wykładane są przedmioty czysto lotnicze, jak budowa płatowców, mechanika lotu z aerodynamiką budowa silników, badanie silników, pomiary w locie, elementy maszyn oraz technologia tworzyw lotniczych.

W innych przedmiotach, jak w statyce czy wytrzymałości uwzględniona jest część lotnicza.

W liceum lotniczym może się kształcić zarówno młodzież męską jak i żeńską. Dolna granica wieku kandydatów wynosi 17 lat. Kandydaci składają egzaminy z matematyki, języka polskiego, rysunku technicznego i odrębnego oraz zagadnień społeczno - gospodarczych. Nauka jest bezpłatna.

Każdy kto chciałby zasięgnąć szczegółowych informacji dotyczących przyjęcia do liceum mechaniczno - lotniczego w Bielsku niech przysyła list z pytaniami na adres: Kolo Lotników przy Wydziale Lotniczym PSP w Bielsku, ul. Zymierskiego 14.

### Już przybył transport radzieckiej pszenicy siewnej

W ostatnich dniach przybył na teren naszego województwa transport radzieckiej pszenicy siewnej do siewu. Pszenica znajduje się już w magazynach Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, które rozprowadzą ją niezwłocznie wśród rolników.

Jak już podawaliśmy, pszenica radziecka jest odmianą drobnoziarnistą o dużej plenności i odporności zawierającą znaczne ilości białka i innych składników odżywczych.

Ponieważ siewy już się rozpoczęły, w interesie rolników leży jak najszybsze zaopatrzenie się w radziecką pszenicę do siewu.

### Rzemiosło województwa łódzkiego na Targach Poznańskich

Rzemiosło województwa łódzkiego bierze w tegorocznych Targach Poznańskich, podobnie jak w latach ubiegłych, żywy i liczny udział.

Wśród eksponatów reprezentujących osiągnięcia drobnej wytwórczości znajdują się wyroby 144 firm z terenu okręgu łódzkiego.

Zgodnie ze swą wieloletnią tradycją rzemiosło zademonstruje produkcję branży metalowej, spełniającą poważną rolę w uzupełnianiu produkcji wielkiego i średniego przemysłu.

Na szczególną uwagę będą zasługiwać części zamienne do maszyn wiókienniczych, krajarki elektryczne dla przemysłu odzieżowego, pralnia mechaniczna, rozpylacze dezynfekcyjne, aparaty kreślarskie, wyroby precyzyjno-optyczne, galanteria metalowa itp.

### Miasto i jego bolączki

#### Kasjer zawinił — pasażerowie zapłacili

Na stacji Strzelce — pisze jeden z naszych czytelników, w dniu 4 bm. grupa 14-osobowa — ze względu na późne otwarcie kasy biletowej przez kasjera zmuszona była jechać do Kutna bez biletów, o czym oczywiście został powiadomiony biletier po ciągu idącym z Plocka do Kutna.

Mimo tego wszyscy opłacić musieli karne bilety po 280 zł., zamiast normalnych 70 zł.

Czy istotnie z winy kasjera spóźniającego się do pracy, 14 pasażerów ponosić musi karę po 210 zł? Prosimy stację Strzelce o nadesłanie nam wyjaśnienia w tej sprawie.



Ob. Stanisław Sobierawski. Ogłoszenie w sprawie zgubienia numerku rowerowego musicie zgłosić do jednego z urzędów pocztowych, gdzie się przyjmują ogłoszenia do wszystkich dzienników.

### Ogłoszenia drobne

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Kutnie na nazwisko Stanki Stanisław zam, przy Cu krowni Dobrzelin.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny	216-11
Zastępca red. naczelnego	216-23
Sekretarz odpowiedzialny	216-25
Dział partyjny	216-10

Dział korespondentów robotniczych i chłopów oraz redaktorów gazetek ściennej

Dział mutacji	216-42
Dział miejski i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	216-11
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	172-31

Kołportaż:  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja 300-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-53 i 114-78  
Wydawca RSW „Prasa“  
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa“  
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.  
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch“ na konto P.K.O. Nr. VII-6033.

CZYTAJCIE I rozpowszechniajcie „GŁOS“



# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 12 kwietnia 1930 r.

### „SPRAWIEDLIWE” WYROKI

Zięć fabrykanta łódzkiego — Emilia Eiserta — niejaki Grudzielski, został skazany na trzy lata więzienia za fałszowanie weksli i za zabójstwo człowieka.

Te same gazety donoszą o wyroku na czterech młodocianych komunistów, którzy za „posiadanie” w mieszkaniu kilku odcisków w sprawie walki z bezrobociem — otrzymali również po trzy lata więzienia.

Grudzielskiemu zaliczono areszt 19 miesięcy; komunistom — nie.

### GROZNE WRZENIE W INDIACH

Na terenie Indii doszło do krwawych starć między Hindusami a policją angielską. W Kalkucie rzucono dwie bomby. Strajk kolejarzy rozszerza się w gwałtownym tempie.

### WYPADEK W KINIE „SPLENDID”

Podczas występu 40-osobowego chóru w łódzkim kinie „Splendid” — zerwała się estrada. Wszyscy członkowie chóru nagłe zniknęli przed oczami widzów. Dopiero jęki i krzyki dały znać widzowi co się stało.

Wszyscy członkowie chóru, w ilości 40 osób, odnieśli poważne obrażenia i rany.

### DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU

W Sosnowcu doszło do wielkich manifestacji bezrobotnych, którzy w liczbie wielu tysięcy osób przybyli pod magistrat, domagając się wypłaty zasiłków.

Policja, która przystąpiła do rozpraszania tłumu — została zaatakowana kamieniami i cegłami. Dopiero po kilkugodzinnej walce udało się bezrobotnych „uspokoić”. („Głos Poranny”).

### Z DZIEJÓW „KULTURY ATLANTYCKIEJ”

W dniu wczorajszym w stanie Ohio w USA spłonęło więzienie Columbus, w którym znajdowało się około 5000 więźniów. Mimo szalejącego ognia dozocy nie pozwolili otworzyć krat więziennych. Pożar spalonych więźniów jest olbrzymia.

### KOLEJ TURKIESTAŃSKO-SYBERYJSKA GOTOWA

Budowa torów na kolei turkiestańsko-syberyjskiej, na przestrzeni ostatecznej 1455 kilometrów, została już ukończona tak, że kolej w tych dniach zostaje oddana do użytku. („Głos Poranny”).

## Drugi list z Moskwy

# Tenisiści radzieccy

zajmują czołową pozycję w tenisie światowym

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego”)

Wczoraj otrzymaliśmy drugi list (jeszcze z Moskwy) od trenera naszych czołowych tenisistów przebywających obecnie na treningu w ZSRR, gdzie dzięki uprzejmości i nader życzliwej opiece oraz troskliwości ze strony gospodarzy, tenisiści nasi przygotowują się do nadchodzącego sezonu, rozgrywając spotkania towarzyskie z czołowymi raketami Moskwy i Leningradu.

Oto co pisze nam w drugim swym liście Józef Hebda.

Moskwa 30. III. 1930 r.

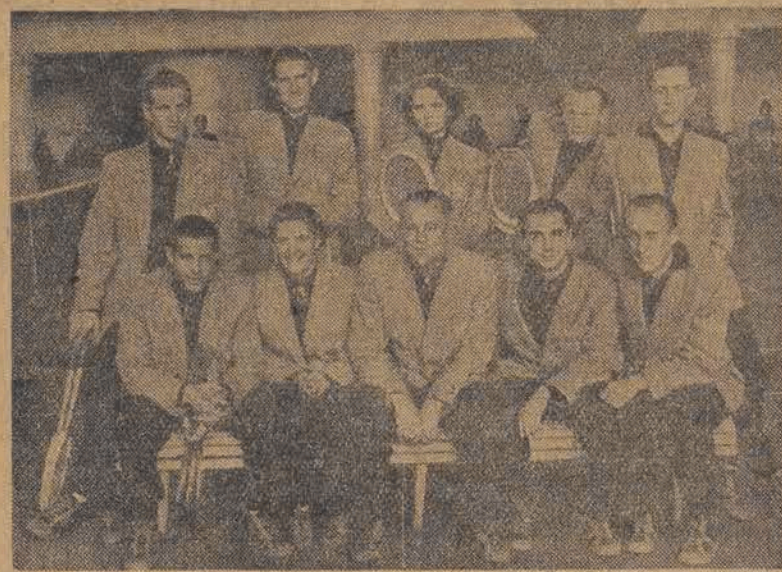
Treningi nasze są coraz intensywniejsze. Początkowo gracze nasi nie mogli się przyzwyczaić do ostrych i mocnych uderzeń tenisistów radzieckich, którzy holdują grze nawskroś nowoczesnej, polegającej na ostrym, szybkim i plosowanym uderzeniu piłki i ciętych atakach przy siatce. W chwili obecnej, nasi już się przyzwyczaili do tej gry graczy radzieckich i treningi z każdym dniem stają się korzystniejsze dla obydwu stron.

### TENISIŚCI RADZIECCY HOŁDUJĄ NOWOCZESNEJ GRZE

Trzeba przyznać, że tenisiści radzieccy bardzo szybko przestawili się na nowoczesny tenis i że w tym kierunku poczynili olbrzymie postępy. Dzisiaj tenis radziecki posiada bardzo mocną ekipę tenisistek i tenisistów, którzy w konkurencji mekskiej czy żenskiej mogą zająć czołowe pozycje w tenisie światowym.

### KONDYCJA FIZYCZNA NAJWIĘKSZA TROSKA TENISISTÓW RADZIECKICH

Nie ulega wątpliwości, że posiadanie krytej hali jest ważnym czynnikiem w podniesieniu poziomu tenisa, jednak bodajże najważniejszym czynnikiem i podstawą do podniesienia poziomu wszystkich gałęzi sportu — jest kondycja fizyczna.



W hali „Dynamo”. Siedzą od lewej: — Wł. Skonecki, J. Jędrzejowska, J. Hebda, J. Chyrowski, J. Piątek. Stoją od lewej: H. Skonecki, szef ekspedycji inż. Olszowski, K. Kubalanka, Radzio i Kudłiński.

Podczas swego pobytu w Moskwie widzieliśmy wiele sal gimnastycznych wypełnionych samymi dziećmi od 8 do 14 lat. Dzieci podzielone są na grupy odpowiednie sobie wiekiem i uprawiają gimnastykę pod okiem trenerów i instruktorów.

### CO WIDZIELIŚMY W SALACH GIMNASTYCZNYCH MOSKWI?

Podczas swego pobytu w Moskwie widzieliśmy wiele sal gimnastycznych wypełnionych samymi dziećmi od 8 do 14 lat. Dzieci podzielone są na grupy odpowiednie sobie wiekiem i uprawiają gimnastykę pod okiem trenerów i instruktorów.

## Kto będzie mistrzem?

Sytuacja w lidze koszykowej nadal nie wyjaśniona

Ostatnie spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej przyniosło następujące wyniki: Spójnia Gdańsk — Stal 69:47, Gwardia AZS Kraków 74:30, Cracovia — Spójnia Gdańsk 36:38, AZS Warszawa — Spójnia Łódź 55:44. A więc jasną sytuacją nie jest wyjaśniona i może trzeba będzie czekać aż do końca kwietnia br., aby się dowiedzieć ko-

Kolejarz Poznań	21	16:5	1007:801
Spójnia Gdańsk	19	15:4	815:647
Spójnia Łódź	20	18:5	1001:908
AZS Warszawa	20	14:6	969:736
Gwardia Kraków	20	12:8	824:721
Ogniwo Cracovia	20	11:9	812:798
ZKS Włocławek	21	9:12	960:941
Kolejarz Toruń	20	8:12	904:931
Związkowiec Warta	21	8:13	828:925
Kolejarz Ostrów	19	7:12	591:740
AZS Kraków	20	4:16	630:1016
Stal Świętochłowice	17	2:15	641:923

18 km. Ogniw Cracovia zmierzy się ze Stalą.  
16 km. Kolejarz Ostrów gra ze Stalą.

Następne mecze odbędą się w dniach 22, 23 oraz 30 kwietnia br.

## Rekordami rozpoczęli sezon lekkoatleci radzieccy

MOSKWA. — Na Ukrainie i w Republice Rosyjskiej lekkoatleci radzieccy przenieśli się już z hal na stadiony. Pierwsze starty przyniosły, mimo początku sezonu, doskonałe wyniki, a nawet kilka rekordów krajowych, co świadczy o starannym przygotowaniu lekkoatletów w okresie zimowym.

W Tbilisi młoda zawodniczka Hnykina ustaliła rekord ZSRR w trójboju dla junierek, uzyskując 2.007 pkt. oraz poprawiła rekord krajowy junierek w skoku wwyż. Na tych samych zawodach Sanadze przebiegł 100 m. w 10,9 sek., co jest wynikiem bardzo dobrym, jak na początek sezonu. W Kijowie 17-letni zawodnik Jardocza uzyskał w skoku wwyż 1,80 m. Warto podkreślić, że wysokość tę Jardocza osiągnął za pierwszym skokiem.

Dobre wyniki osiągnęli również lekkoatleci w Moskwie. Glazunow przebiegł 600 m. w 1:28,2, a Antonowa uzyskała na 400 m. czas 1:07,8.

## TEATR

PANSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA  
Dzisiaj o godz. 19.15 komedia M. Baculskiego pt. „Dom otwarty”.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 156-36)  
Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy” Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli profesora Sonnenbrucha.

Kasa czynna godz. 10—13 i od 16.  
PANSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)  
Dzisiaj o godz. 19.15 „Mękar Dubrawa”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)  
Dzisiaj o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”.

TEATR „OSA”  
Dzisiaj o godz. 19.30 „Oberystka” C. Goldoni.

PANSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”  
Dzisiaj o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Jaracza 2)  
Sroda — 12 kwietnia — „Sen o Goldfadenie” godz. 19.30.

## RADIO

SRODA 12 KWIEŚNIA 1930 R.  
12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 (L) Chwila muzyki. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI. 14.00 „Prawo i życie”. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Muzyka z płyt. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Polowanie na mamuta”. 15.50 Muzyka z płyt. 15.55 (L) Chwila muzyki. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (L) Aktualności. 16.30 (L) „Od naszych korespondentów”. 16.40 (L) Chwila muzyki. 16.50 (L) „Co warto przeczytać”. 17.00 Koncert z Poznania. 17.45 „Bracia bohaterowie”. 18.05 Pogadanka sportowa. 18.15 (L) Zagadki muzyczne. 18.40 Wszelchnia Radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert z Krakowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Skrzynka muzyczna. 21.00 Koncert Chopinowski. 22.00 Opowiadanie o Adamie Mickiewiczu. 22.20 (L) Pogadanka sportowa. 22.30 (L) Muzyka taneczna z płyt. 22.50 (L) „Ofiara ustroju”. 22.55 (L) Program lokalny na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 IV audycja z cyklu: „Symfonie Brahmsa”. 24.07 Zakończenie audycji i Hymn.

## KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „O 6-ty wieczorem po wojnie” godz. 16, 18, 20  
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo” i seria godzina 17, 19, 21  
BAJKA (Franciszkańska 31) „Na morskim szlaku” godz. 18, 20  
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 15” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21  
HEŁ — dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni mohikanin” godz. 16, 18, 20  
MUZA (Pabianicka 178) „Córka marynarza” godz. 18, 20  
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu” godz. 16, 18, 20  
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Miejsce westchnień” godz. 18, 20  
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Na tropie kbrodni” godz. 17, 30, 20  
ROMA (Rzgowska 84) „Pustelnia Parmeńska” II seria godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Skarb Tarzana” dla młodzieży godzina 16; „Narzeczona z Turkmeni” godzina 18, 20  
STYLÓWY (Kilińskiego 128) „Dzieci kapitana Granta” godz. 18, 20  
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Torpedowiec Niemięty” godz. 18, 20  
TECZA (Piotrkowska 40) „Dom na pustkowiu” godz. 15, 30, 18, 20, 30  
TATRY (Sienkiewicza 40) „Maskarada” godz. 16, 18, 20  
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka”, „Mistrz narciarski”, „Noc noworoczna”, „Kim zostanę?” „Dzieje jednej obrączki” (kreskówki kolorowe) godzina 16, 30, 18, 20, 20, 30 — film dozwoiony od lat 7  
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze” godz. 16, 30, 18, 20, 30  
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Nowy dom” godz. 16, 18, 20  
ZACHETA (Zgierska 26) „Pięć ziem” godz. 18, 20, 30

S. Dikowski

## Koniec „Sago-Maru”

Następnego dnia po tej całej historii zobaczyłem Sączkova nad książką. Był w dobrym humorze, siedział w kajucie, co tam kreślił w zeszycie, z zadowoleniem nawet mlaszkaj wargami. Widocznie rozwiązywał kolejne zadanie z dziesiątkami niewiadomymi. Oburzyła mnie beztroška tego człowieka. Wyglądał tak, jakby dopiero co przywlokł na linie holowniczej „Sago-Maru”. A przecież nasze marynarki jeszcze nie wyszły po niefortunnym pościgu. Usiadłem przy stole, naprzeciwko Sączkova, i spytałem umyślnie głośno: — Dlaczego nie wyzadł na pokład? Przecież chciałeś zobaczyć japońskiego maszynistę? Spochmurniał od razu, lecz nic nie odpowiedział. — Dobra. Nie warto o tym mówić... Ja z inną sprawą... Jest jedno bardzo ciekawe zadanie... Co prawda, takie zawikłane, że sam diabeł... — Jakże? — zapytał Sączkow z ożywieniem. — Pisz... Pewna drapieżna szkuna wyłowila w naszych wodach sto całych, przecinek, pięć setnych cietmarów ryby. Szybkość Japończyka lka pomnożona przez bezczelność. Dalej... O godzinie drugiej zero minut szkuna ujrzał kuter „Smiań” na którym

## Nasz konkurs!

Dzisiaj zamieszczamy ósmy rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiarł się i panoszy następca Hitlera — żarłoczny Mr. Dollar. A więc uważaj! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czytelnie na załączonym kuponie! Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu”!

Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu” przeznacza:

aparat radiowy marki „Tesla”  
3 wieczne pióra  
szereg cennych książek  
oraz moc nagród — niespodzianek

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadesłały trafne rozwiązania. Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

## W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?



**Kupon Nr 8**

Mr. Dollar przebywa w .....

Imię i nazwisko Czytelnika .....

miejsce pracy .....

dokładny adres .....